

DZIECKO BAŁUT

Na skutek inicjatywy Wydziału pedagogicznego Wolnej Wszechnicy rozpoczęły się przed niedawnym czasem badania życia dziecka Łodzi — przede wszystkim na tle stosunków szkolnych. Najbardziej interesujący fragment z całokształtu tych badań naukowych dotyczy terenu Bałut, ze względu na charakterystyczne stosunki społeczne i narodowościowe, jak skrawo ilustrujące życie szkolne dziecka typowo proletariackiego. Dział ten opracowuje znany socjolog Józef Gercz — a że praca posuwa się szybko naprzód, miejmy nadzieję, iż wkrótce doczekamy się naukowego opracowania warunków bytu i rozwoju dziecka Bałut.

Korzystając ze znajomości — a przede wszystkim usłusznosci p. Gercza, możemy przed oczami czytelników rzucić garść szczegółów zagadnienia — mamy wrażenie wszystkich mieszkańców Łodzi jednako interesującego.

Dane statystyczne liczbowe i procentowe będą dotyczyć III komisariatu Pol. państwowej, mieszczącego w sobie „serce” Bałut — trzeba bowiem pamiętać, że dzisiejsze Bałuty pod względem administracyjnym, nie odpowiadają podziałowi przedwojnemu. Dawne granice między Łodzią a Bałutami zatępiły się, a wyłoniły się nowe jednostki administracyjne pod postacią komisariatów policyjnych — i dlatego mówiąc o dziecku Bałut...

Najmilszym upominkiem jest wieczne pióro PARKERA które nabyć można już od zł. 15,- w firmie A. J. Ostrowski S-cy, Piotrkowska 55.

siejszych Bałutach, będziemy mówili o trzecim komisariacie.

Ogólna ilość mieszkańców tej najuboższej dzielnicy Łodzi według ostatniego spisu ludności wynosiła 106 tysięcy, w czym 54,6 proc. żydów — samych dzieci w wieku do 13 lat było 30,528, w tym 11,685 w wieku szkolnym (7 — 13 lat). Już choćby z tego widać, iż w miarę wzrastania wieku dzieci procent ich szalenie się zmniejsza, co świadczy o wielkiej śmiertelności — przede wszystkim u noworodków. — Wogóle ludność proletariacka Bałut — narażona jest na skutki ciężkich warunków życia — na biedę, głód i przedwczesną śmierć.

Dziecko proletariackie bałuckie jest stale odciągane od szkoły z powodu braku warunków, mogących zapewnić mu normalny pobyt na ławie szkolnej, nie dziwnego tedy, że ponad 20 proc. dzieci pozostaje na drugi rok w tej samej klasie. Wahańia w procentach są olbrzymie, i w zależności od zasobów rodziców, sięgają od 15 proc. do 36 proc. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przeciętna roczna cyfra dzieci w szkołach powszechnych dochodzi do 8.000, to co roku 1.600 dzieci nie osiąga należytych rezultatów i traci drogi rok czasu.

Pomijając straty materialne, wynoszące około 160 tys. złotych rocznie, wydanych bezcelowo na dzieci drugoroczne, stwierdzić trzeba, że tylko nieznaczny procent — wskutek tak silnej drugoroczności, kończy pełną 7-mio klasową szkołę.

Na pytanie, co jest powodem niespotykanej nigdzie tak wielkiej drugoroczności, odpowiedź

dała wspomniana na wstępie ankieta i badanie stosunków życia dzieci drogą wywiadu na miejscu.

Wielki procent dzieci okazuje się, zarobkuje i to już począwszy od IV oddziału, a więc w wieku 9 — 10 lat. Rodzaje zarobkowania są najrozmaitsze: sprzedaż uliczna od cukierków począwszy do gazet włączając, żebranie, pomoc w pra-

KUPUJ KORZYSTNIE!

oto zasada dobrze prowadzonego gospodarstwa. Znajdziesz doskonały, pełnowartościowy napój do śniadania i podwieczorku, skoro kupisz

OVOMALTYNE

jedyną odżywkę witaminową. Do nabycia wszędzie od 2 zł. za puszkę.

2 chrześcijanie podpisali petycję o utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie

Z Warszawy donoszą: Sjonisci - rewizjonisci rozpoczęli obecnie wielką akcję, mającą na celu...

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopie obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich.

cownikach u chałupników i opieką nad rodzeństwem w tym czasie, kiedy rodzice zarobkują poza domem. Największe nasilenie zarobkowania wykazują czwarte i piąte oddziały szkoły powszechnej. Stąd klasy te wykazują najgorszą frekwencję, a w wyniku największą drugoroczność, bo w niektórych szkołach dochodząca do 60 proc.

Poza zarobkowaniem, wpływa w bardzo wysokim stopniu na niską frekwencję fatalny stan materialny, brak odzieży, butów, brak... chleba, gdyż 20 proc. dzieci posiada rodziców bezrobotnych. Ciężota mieszkaniowa uniemożliwia działanie odrabiania lekcji w domu, a nędzne warunki budynków szkolnych, ciasnych, wilgotnych i ciemnych — też w wysokim stopniu przyczyniają się

do tak marnego stanu postępow szkolnych dziecka Bałut.

Na 14 szkół bałuckich, tylko jedna mieści się w nowoczesnym budynku, reszta to albo całkowicie nieprzebudowane, albo tylko częściowo dostosowane do potrzeb szkolnych domy prywatne, nie zaspakajające nawet w drobnej części najprzynajmniej potrzeb wysuwanych przez dzisiejszą hygienę szkolną. Najcięższą plagą wyrastającą na tle całego szkolnictwa Bałut, jest olbrzymia ilość dzieci w wieku szkolnym, — niedorozwiniętych, a zgrupowanych w dwu szkołach specjalnych — dla dzieci anormalnych. Są to dzieci nędzy, które znajdują tu życzliwą opiekę i tę odrobinę wiedzy, jaką ich umysł może sobie przyswoić.

Jasnym promykiem na tle tej smutnej fizjonomiki szkolnej Bałut jest kolosalny wysiłek nauczycielstwa i dźwignięty przez samorząd gmach obowiązkowego nauczania przy wzajemnej współpracy, stworzyło stosunkowo dość gęstą sieć szkolną.

Mimo tych wysiłków, rzeczywistość szkolna Bałut woła o reformę i większą opiekę, dostosowaną do specyficznie ciężkich warunków, w jakich rodzi się, wegetuje i przedwczesnie umiera — dziecko proletariatu łódzkiego.

RAL

ZAKŁAD POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY I CHIRURGICZNY

Lecznica Związkowa „SANTÉ”

D-rów med.: Drueblina, Gawrońskiego, Kalisza, Kurjańskiej-Rajtler, Liebeskiada i Zięgego

6-go SIERPNIA 15 tel. 153-10

Kl. I, II i III. Opłata dzienna od 9 zł. Pokoje pojedyncze od 15 zł. Porody od 150 zł.

TEODOR PLIVIER

POGROM

Fragment powieści „St. Paul”, która w tych dniach ukaże się w Amsterdamie, a której treścią jest charakterystyka rosyjskiej emigracji w Paryżu. — Schwarzbard, który zabił atamana Petlurę w Paryżu w maju 1926 r., został przez sąd francuski uniewinniony po głośnej w swoim czasie mistrzowskiej obronie adwokata Henryka Torresa.

(REDAKCJA).

— Tak było w Umaniu — opowiadał stary, — tak było w Felsztynie, w Żytomierzu, w Proskurowie. Słyszysz pan, ja byłem w Proskurowie. Tak jest w Proskurowie byłem również obecny. Bawia tam komisja duńskiego Czerwonego Krzyża. Dlatego atamani postanowili przeprowadzić pogrom nocą i bez hałasu. Jaknajsurowiej zabroniono, żołnierzom pić wódkę. Słyszysz pan, mordują na trzeźwo. Zgodnie z rozkazem nie wzięli do ust ani kropli alkoholu, a jednak zrobili wszystko. Mordują na trzeźwo, sam się przyglądałem...

Stary zaczął się jękać. — No tak, jestem starcem i pan zrozumie... właściwie nie widziałem tego, a tylko słysza-

łem, ale to jest prawie to samo. Trzy kobiety były w mieszkaniu, matka i obydwie córki. A ojca rodziny schowały one razem ze mną.

Była czarna noc. Właściwie nie noc, ale wieczór około godziny 10, w piątek. Pan wie, na stole stoją lichterze, świece się pałą i panuje cisza. Na ulicy również było cicho. Już od szeregu dni nikt nie odważał się po zmierzchu wychodzić na ulicę. Gdyśmy usłyszeli kroki przed domem, wiedzieliśmy już wszystko. Dzisiaj jestem w stanie powiedzieć kategorycznie: w owym momencie wiedziałem już wszystko. A jednak pozwoliłem się wtłoczyć za przepierzenie. Najpierw powiedziano mi, że jestem gościem w domu, a ja wyrażałem zastrzeżenia i udawałem, że się ociągam. Dotychczas nie rozumiem, skąd te kobiety wciąż biorą wiarę, że nie im się nie stanie.

Leżeliśmy za przepierzeniem, w dusznej atmosferze smrodu, z brudnej bielizny. Właściwie leżałem tylko w przenośni i błąkałem Boga o pomoc. W rzeczywistości stałem przy ścianie i słyszałem, jak Nissen obok

mnie szepcze. Siedział w kuczki na podłodze i spowiadał się ze swych grzechów.

Gdy zapukano, Nissen przestał szeptać.

— Zna pan to pukanie. Nic nie pomaga, trzeba otworzyć! Wszystko jest w ręku Boga!

Rochele zeszła, najmłodsza, poznałem ją po krokach. Wiem że Rochele otworzyła drzwi i że rzucano ją o ziemię. Matka stała w pokoju z podniesionymi rękami; była jakby obezwładniona. Nie mogłbym powiedzieć, jak długo trwało, zanim odzyskała mowę.

— Ratunku! — krzyknęła. — Bóg jest wielki!

Ale dlaczego powracam wciąż do tych szczegółów. Widzę to pytanie w pańskich oczach. Rzeczywiście pan ma rację. Lata już pokryły tę noc, a kobiety nie żyją. Ale nie o to chodzi. Czas tylko pozornie przechodzi nad swymi ofiarami. Każdy nieodpukotowany mord rodzi nowe mordy i nie masz końca tego łańcucha. A ci, którzy nie chcą słyszeć wczorajszych krzyków, będą jutro sami krzyżeć.

Zapomnieć znaczy być współwinowajcą. A ja nie chcę zapomnieć i chcę opowiedzieć wszystkie szczegóły...

Hajdamak, jak już powiedziałem, podniósł Rochele do góry i rzucił ją o ziemię. Trzy słowa powiedział i złamał biedne dzie-

ko. Potem, gdy z powrotem wszedłem do pokoju, podniosłem z podłogi trupą Rochele.

Starzec opowiada dalej. Z garmistrz siedzi z odwróconą twarzą przy stole i trudno powiedzieć, czy przysłuchuje, czy wogóle się przysłuchiwał.

Następnie pojechałem do Felsztyna — ciągnie znowu starzec. Ale oto doszedł już do sumarycznego wyliczania: — Osiemdziesiąt tysięcy ofiar było do roku 1919, a w ciągu następnych 5 miesięcy liczba ta podniosła się do 140 tysięcy. Uman, Proskurów, Felsztyn, Kijów, Nowgorod, Wolińsk, — oto szlak pobitej ukraińskiej armii wolnościowej. 80 tysięcy trupów do końca 1919 roku. W ciągu następnych miesięcy liczba ofiar podniosła się do 140 tysięcy. Armia przelewała się przez całą Ukrainę aż na Wołyń. Tam znalazła się bez wyjścia. Słab generalny przekroczył granicę. Może z 30 tysięcy ludzi wraz ze sztabem generalnym poszło do Polski, najpierw do Warszawy. Tak, to jest również ważny punkt, którego nie wolno pominąć. Rząd polski otrzymał z Rosji notę protestującą z zestawieniem zbrodni, jakie popełniła ta armia. I oto, gdy tę notę skierowano do wspomnianego sztabu generalnego, najwyższy ataman odpowiedział: „Rząd rosyjski niechaj jeszcze trochę poczeka, tyl-

ko jeszcze chwileczkę, a będzie miał jeszcze o wiele więcej podstaw do protestowania!” Słuchaj pan, panie Schwarzbard...

Stary po raz pierwszy powiedział nazwisko swego towarzysza:

— Tych ludzi niema już w Warszawie. Ruszyli naprzód, do Berlina i jeszcze dalej. Są tutaj, w Paryżu. Chodzą do teatru. Bawia się. Bez przeszkód spacerują po mieście. Generał, który prowadził tę armię, ten najwyższy ataman, jakżeż on się nazywa?

— Petlura! — krzyczy Schwarzbard.

— Właśnie, Petlura. Tak, on również jest tutaj. Widziałem go. Widziałem, jak wychodził z restauracji. Widziałem go wiele razy o jednakowym czasie wychodzącego z tej samej restauracji...

Stary przerywa na chwilę i obserwuje zegarmistrza, który nagle już nie wie, co ma robić ze swymi rękami. Grzebie na stole, przestawia przedmioty z jednego miejsca na drugie. — Wreszcie odwraca się na swym stołku:

— Niech mi pan powie, gdzie jest ta restauracja, gdzie go pan widział?

— Restauracja? Ale niech pan najpierw posłucha...

— Restauracja! — ryczy Schwarzbard. — Adres! Natychmiast adres tej restauracji!



Samolot hitlerowski

nad fortyfikacjami francuskimi

PARYŻ, 24 III. (PAT). — „Petit Journal” donosi z Metz, że 17 marca samolot niemiecki przeleciał na bardzo małej wysokości nad strefą ufortyfikowaną w okolicach Bithe, Rohrbach, Sarreguemines. Samolot ten miał się nawet opuszczać na ziemię. Deszcz

i mgła położyły kres podróży tego tajemniczego lotnika, który odleciał w kierunku Sturzelberga. Zdołano jednak zidentyfikować samolot. Jest to jednopłatowiec wojskowy, oznaczony cyfrą d-160 ze swastyką hitlerowską na sterze.

Awantury „obwiepolaków” uniemożliwiły wieczór dyskusyjny

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Związek polskiej młodzieży demokratycznej zwołał na wczoraj wieczór dyskusyjny na temat stosunków pomiędzy państwem ko-

ścielnym a państwem polskim. Ulotki, zapowiadające ten wieczór rozdawano wczoraj w południe przed gmachem uniwersytetu. Na rozdających ulotki napadła bojówka byłych obwiepolaków. Zanim nadeszła policja napastnicy zdąży-

li pobić rozdających ulotki i uciec. Jednakże z bośród bojowców zatrzymano jednego, który już był niedawno zatrzymany pod zarzutem udziału w napadzie na profesora Handelsmana.

W godzinach wieczorowych przed gmachem stowarzyszenia urzędników, gdzie miał się odbyć zaowiadany wieczór dyskusyjny, zaczęły znowu gromadzić się bojówki obwiepolaków. Aby uniknąć awantur wieczór odwołano, a jednocześnie policja rozproszyła gromadzących się obwiepolaków.

Pod jakimi warunkami

wstąpiłyby Sowiety do ligi narodów

MOSKWA, 24 III. (PAT). — Wiadomość o rzekomym wstąpieniu Z. S. R. R. do ligi narodów nie znajduje dotychczas w Moskwie potwierdzenia. Według opinii tutejszych kół politycznych, sprawa ta nie jest obecnie rozważana przez decydujące czynniki sowieckie, mimo, iż przychylny stosunek ich do ligi narodów, który uwydatnił się w oświadczeniach Stalina, Mołotowa i Litwinowa, nie uległ zmianie. Na zasadzie posiadanych informacji wątpić należy, aby Sowiety zdecydowały się na oficjalne wstąpienie do ligi narodów, zwłaszcza w jej obecnej formie. Jak słysząc, byłoby to zależne od: 1) nawiązania bezpośrednich stosunków dyplomatycznych pomiędzy Z. S. R. R. a wszystkimi państwami, należącymi do ligi; 2) całkowitego równouprawnienia

wszystkich członków ligi, i 3) zniesienia zasady jednomyślności w decyzjach rady ligi.

Francja szuka zbliżenia z Włochami i stanowczo odrzuca kompromisowy projekt angielski

RZYM, 24. 3. (PAT). Ambasador francuski de Chambrun odbył półtoragodzinną rozmowę z Mussolinim. Rozmowa tej przypisują tutaj poważne znaczenie polityczne.

W kołach, zbliżonych do ambasady francuskiej twierdzą, że w rozmowie ambasadora francuskiego z Mussolinim poruszono obszernie zagadnienie naddunajskie i stwierdzono zgodność poglądów na tę kwestię. Tematem rozmowy miała być również sprawa współpracy Czechosłowacji i Małej Ententy w dziele odbudowy gospodarczej państw naddunajskich.

W sprawach rozbrojeniowych, które również były tematem rozmowy Mussoliniego z Chambrunem, stwierdzono miano również zgodność poglądów. Ze strony Francji podkreślono jednak konieczność ustalenia ryzyka, jakie poniosłoby państwo, które złamałoby przyszłą konwencję rozbrojeniową.

Mussolini, stwierdziwszy zgodność stanowiska Francji i Włoch w sprawach naddunajskich, zwró-

cił uwagę ambasadorowi francuskiemu, iż należałoby przystąpić do zbadania innych zagadnień francusko-polskich, dotychczas jeszcze nieregulowanych.

W kołach, zbliżonych do ambasady francuskiej, informują, że ambasador Chambrun opuścił Mussoliniego w nastroju optymistycznym.

Francja odrzuca kompromisy

PARYŻ, 24. 3. (Tel. wł.). Wszelkie dzienniki omawiają ogłoszoną wczoraj odpowiedź Francji na angielskie aide-memoire w sprawie rozbrojenia.

Pertinax podkreśla w „ECHO de Paris” że memorandum francuskie odrzuca jasno podstawę kompromisu, proponowanego przez gabinet brytyjski 27 stycznia b. r. w celu ułatwienia podjęcia prac konferencji genewskiej. Motywy tej decyzji wskazane są z dużą siłą i logiką. „L'Ouvre” uważa, że Francja wy-

luszczyla w swej odpowiedzi warunki, niezbędne do zawarcia międzynarodowej konwencji a mianowicie:

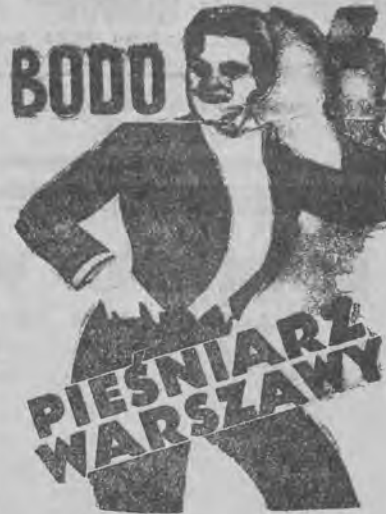
1) Pokój i bezpieczeństwo powinny być zagwarantowane przez coś więcej, niż mgliste komuny zapewnienia lub zobowiązania. Powinno się ustalić jasno sprecyzowany, skuteczny i określony system, przewidujący wszystkie wypadki pogwałcenia konwencji.

2) Zgodnie z zobowiązaniami państw z grudnia 1932 r. porozumienie Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji z października 1933 roku o równości praw miało być urzeczywistnione tylko przez progresywne i kontrolowane rozbrojenie państw uzbrojonych. Wyklucza to koncepcję rozbrojenia jakiegokolwiek kraju.

3) Obecne uzbrojenie Rzeszy, dokonane przez pogwałcenie postanowień traktatów, nie może być ulegalizowane przez jakikolwiek układ. Nie może mieć wartości i skuteczności poza Genewą. Dobro wolna obecność Niemiec w Gene-

wie jest więc niezdolna do umocnienia konwencji.

Eugeniusz



Wkrótce

„CASINO”

JECOROL
MAG. A. BUKOWSKIEGO

ZWIEKSZA WAGĘ, WZMACNIA OGÓLNIĘ

STOSOWANY JEST
ZAMIAST
TRANU

SMACZNY w UŻYCIU

Ameryka nie udziela pożyczek krajom, które nie płacą długów

Odmowa udziału w pożyczce krótkoterminowej dla Francji

LONDYN, 24 III. (PAT). — Z Waszyngtonu donoszą, że skarby amerykański odmówił preśbie grupy nowojorskich bankierów, działających z polecenia banku amsterdamskiego Mendelsohna, co do udziału w kapitałach amerykańskich w celu oprocentowanej krótkoterminowej pożyczce dla rządu francuskiego. Sekretarz skarbu Morgenthau oświadczył, że tego rodzaju pożyczka stałaby w sprzeczności z polityką rządu amerykańskiego wobec uchwa-

lonej przez senat ustawy, zabraniającej udzielania pożyczek amerykańskich państwu, nie wywiązującym się z zobowiązań dłużniczych w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Ustawa, na którą powołuje się Morgenthau, była uchwalona w senacie 11 stycznia, a obecnie znajduje się w izbie reprezentantów, której komisja spraw zagranicznych przyjęła ją przed 10 dniami. Morgenthau nie wyjaśnił, czy zasada, zastosowana wobec Francji, będzie również zastosowana wobec innych państw, jak np. Wielka Brytania, która tylko częściowo wpłaciła pełną sumę na poczet swoich długów. W razie rygorystycznego stosowania ustawy z 11-go stycznia, jedynym krajem, którego by ten zakaz nie doty-

czył, byłaby Finlandja, która całkowicie spłaciła swoje długi Ameryce.

Zarządzenia finansowe Niemiec

Kontrola nad importem oraz przymus kupowania pożyczek

BERLIN, 24. 3. (PAT). Zapowiedziane przez dr. Schachtu restrykcje w przydziale dewiz na cele importowe, które znalazły wyraz ostateczny w ustawie o nadzorze nad zaopatrzeniem przemysłu niemieckiego w surowce, oraz półfabrykaty zagraniczne, zostały obecnie częściowo wprowadzone w życie. Minister gospodarstwa Rzeszy zamianował trzech komisarzy, których zadaniem będzie objęcie kontroli nad importem najważniejszych su-

rowców i półfabrykatów zagranicznych dla przemysłu tekstylnego (bawełna, wełna, len, juta, włókno konopi itp.). Równocześnie zakazano importerom niemieckim czynić zagranicą (nawiasem do 5 maja rb.) nowe zakupy surowców i półfabrykatów. Oficjalnie zapowiedziano przytem wydanie zarządzeń przeciwko ewentualnej niezasadnionej zwwyżce cen na fabrykaty przemysłu.

BERLIN, 24. 3. (PAT). — Rząd Rzeszy uchwalił ustawę, nakładają-

cą na towarzystwa, oparte na kapitałach gotówkowych (na kapitałach żelaznym i zakładowym powyżej 100 tys. marek) przymus lokowania nadwyżek zysków ponad 6 procent wykazanych w zamknięciach rocznych w pożyczkach państwowych oraz komunalnych. Ustawa szczegółowo określa warunki, w których utworzony musi być przez wspomniane instytucje finansowe t. zw. „Fundusz pożyczek”.

Niepodległość Filipin podpisał Roosevelt

WASZYNGTON, 24 III. (PAT). Prezydent Roosevelt podpisał projekt prawa o niepodległości wysp Filipińskich.

Klejnoty Stawiskiego odnalezione w jednym z lombardów londyńskich

PARYŻ, 24. 3. (PAT). Niemal każdy dzień przynosi nowe sensacje w aferze Stawiskiego. Dziś zostały uwiecznione pomyślnym wynikiem poszukiwania słynnych klejnotów Stawiskiego, które oszust otrzymał od dyrektora lombardu w Bayonne na parę dni przed swą ucieczką z Paryża. Klejnotów tych poszukiwano w wielu miejscach. Wreszcie otrzymano wiadomość w Londynie, iż w jednym z tamtejszych lombardów wykryto 4 wielkie zastawy, które po sprawdzeniu okazały się częścią poszukiwanych klejnotów Stawiskiego. Klejnoty te zastawiono 25 i 27 września r. ub. na sumę 2,900 funtów. Zastawy te opiewają na nazwisko Romaguina. Następnym zastawom dokonano 2 listopada, 5 grudnia i 8 lutego r. ub. na ogólną sumę 5000 funtów. W łącznej sumie nieznane osobistości otrzymały pod zastaw klejnotów, ocenionych na 10 milionów franków, kwotę 7,900 funtów, czyli około 600.000 franków.

O interwencję w Berlinie

proszą żydzi Roosevelta

WASZYNGTON, 24. 3. (PAT). — Delegacja organizacji żydowskiej Bnei Brith złożyła w Białym Domu podpisaną przez 250.000 osób różnorodnych wyznani petycję z prośbą przeciwko prześladowaniu żydów w Niemczech i prośbą, aby prezydent Roosevelt interwenjował w Berlinie na rzecz żydów.

ZDROWIE I HUMOR

posiada ten, kto spożywa tylko najlepsze pasteryzowane masło i sery Mleczarni — **OPATÓW** Spółdzielczej. **Żądać wszędzie.**

Bohaterskie wysiłki lotników dla ratowania rozbitków „Czeluski”



Przebywający na krze lodowej na wodach Arktyki uczestnicy ekspedycji „Czeluski” przygotowują teren do lądowania samolotów.

MOSKWA, 24. 3. (PAT). Cała prasa zamieszcza na widocznych miejscach depesze dyrektora Filipowicza do szefa sowieckiej awiacji cywilnej Unslichta z wyrazami uznania dla sowieckich lotników arktycznych, biorących udział w akcji ratunkowej rozbitków „Czeluski”. Trzy samoloty grupy lotnika Kamanina wystartowały z Anadyru na przylądek Wankarem, odległy o 118 km. od obozu rozbitków. Znajduje się tam już lotnik Lapidewski. Dwa samoloty z grupy

Gen. Bardi de Fourtoul relegowany z armii

Drugim wydarzeniem jest wykreślenie z korpusu oficerskiego i armii gen. Bardi de Fourtoul. Zarządzenie to nastąpiło na podstawie prawa, które przewiduje usunięcie z armii osób, stojących pod zarzutem, lub skazanych za czyny, przynoszące ujmę honorowi armii. Gen. Bardi de Fourtoul oskarżony o nadużycie swego stanowiska dla afery Stawiskiego został tem samem pozbawiony tytułu generalskiego i wszelkich prerogatyw z tem związanych.

Ekshumacja zwłok Stawiskiego

Dziś dokonano ekshumacji zwłok Stawiskiego na cmentarzu w Chamonix. Będą one przewiezione do Paryża, gdzie w gabinecie medycyny sądowej odbędzie się ponowna sekcja. W związku z tem jedno z pism prowincjonalnych przypomina, że pierwsze badanie zwłok Stawiskiego polegało jedynie na zbadaniu głowy zmarłego.

Męczennicy nazwisk niewinnie zniesławieni przez aferę Stawiskiego

Sądy paryskie otrzymują o statnio wiele podań o zmianę imienia i nazwiska.

Zjawisko to związane jest ściśle z... aferą Stawiskiego. Liczne nazwiska jego współników oraz podejrzanych o udział w „stawiskjadzie” lub zabójstwie sędziego Prince’a przysporzyły niemało kłopotu niemniej licznym — jak się okazuje — obywatelom francuskim, którzy noszą te same imiona i nazwiska. Napływają więc masowo podania panów Voix, Niemen, Daladier...

Uważają się za skompromitowanych z powodu identycznego nazwiska z „ludźmi stawiskjady”. Oto autentyczny tekst podania niejakiego pana Hayotte:

„Odczuwam wciąż przykrą obecność podejrzeń, tembardziej nieznośnych, że wszelkie

wysiłki usunięcia ich nie tylko chybiają celu, lecz pogłębiają jeszcze nieufność znajomych i otoczenia. Zdarzyło mi się już kilkakrotnie, że

na widok mojej osoby, znajomi przerywali znacząco rozmowę. Dozorca przestał mi się kłaniać.

Wszędzie wyczuwam milczące wyrzuty: „Ach, pan Hayotte? Krewny tego z afery Stawiskiego? aha...” Nazwisko, które noszę, stało się dla mnie ciężarem. Jestem niewinnie zniesławiany.”

Inny znów „męczennik nazwiska” wystąpił nawet z śmiałym projektem. Ponieważ jednobrzmiące nazwiska stają się źródłem nieporozumień, a co gorsze — narażają dobrą sławę i opinię niewinnego człowieka, proponuje pan Andre Serf (imiennik zaareztowanego w sprawie Prince’a) zastąpić nazwiska inicjałami oraz cyfrą dowodu osobistego: np. „A. S. — 23.485” nie mogłoby już dawać sposobności do nieporozumień...

Mydło Bebe Hofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Weksel z pieczątką „Ziemiańskiej”

z jednym podpisem zamiast dwóch

Z Warszawy donoszą:

Przed sądem grodzkim stanął właściciel cukierni „Ziemiańskiej” p. Albrecht, oskarżony z art. 264 K. K. o oszustwo na szkodę dostawcy L. Rubinsteina.

Jak wynika ze skargi L. Rubinstein otrzymał od p. Albrechta weksel na zł. 1000 pod pieczątką „Ziemiańskiej”. Ponieważ zarząd cukierni weksła nie wykupił, przeto do-

stawca zwrócił się do sądu, gdzie uzyskał klauzulę. Mimo to p. Albrecht nie chciał uiścić dłużnej kwoty, wobec czego komornik dokonał zajęcia.

Jednak Rubinstein spotkała jeszcze jedna niespodzianka. Zarząd cukierni wystąpił bowiem do sądu o uchylenie klauzuli, ponieważ weksel był nieważny.

Istotnie okazało się, że weksel opatrzony był tylko jednym podpisem p. Albrechta, podczas gdy według rejestru handlowego wszelkie zobowiązania „Ziemiańskiej” pod pieczątką firmy wymagają podpisu dwóch upoważnionych osób p. Albrechta i p. Skępskiego.

Już po uchyleniu klauzuli przejechał się o tem Rubinstein, gdy udał się do wydziału handlowego, gdzie sprawdził rejestr handlowy „Ziemiańskiej”. Ponieważ jednak wszelkie pertraktacje p. Albrechtem nie odnosiły skutku, przeto dostawca wystąpił ze skargą do prokuratora domagając się pociągnięcia do odpowiedzialności karnej p. Albrechta za wydanie weksla z jednym podpisem pod pieczątką firmy, co zdaniem poszkodowanego było świadomym wprowadzeniem w błąd wierzyciela.

Na wczorajszej rozprawie pełnomocnicy stron doprowadzili do pojednania. P. Albrecht złożył zobowiązanie, że zapłaci należność ratami, wobec czego wyніósł wyrok uniewinniający.

Kradzież odznaczeń wojskowych z grobu Nieznanego Żołnierza

WASZYNGTON, 24. 3. (PAT). — W Arlington pod Waszyngtonem, gdzie znajduje się grób Nieznanego Żołnierza, ubiegłej nocy dokonano kradzieży wszystkich odznaczeń wojskowych wszystkich narodów, które były umieszczone w witrynie obok grobowca.

Nie odwiedzajcie chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest chorobą zaraźliwą

Już trzy tygodnie płonie szyb w Marokku

ALGER, 24. 3. (PAT). W miejscowości Djebel Tseltat w Marokku wybuchł wielki pożar źródła naftowego. Źródło to pali się już trzy tygodnie. Wszelkie wysiłki ugaszenia ognia okazały się dotychczas bezskuteczne.

Zamknięcie „Vossische Zeitung” 9.000 ludzi na bruku

BERLIN, 24. 3. — Jak wiadomo, z dniem 1 kwietnia przestanie wychodzić najstarszy dziennik niemiecki „Vossische Ztg.”, założony w r. 1704 w Berlinie pod redakcją znanego poety - filozofa G. E. Lessinga. Dziennik ten dawno miał charakter uprzywilejowanego rządowego organu. Po wojnie nabyty został przez wielki koncern wydawniczy Ullsteina, który rozbudował go do poziomu czołowego organu liberalno - demokratycznego.

Przez długie lata redaktorem naczelnym był znany publicysta niemiecki Jerzy Bernhard, obecnie przebywający na emigracji. Zegnając się ze swoimi czytelnikami, redakcja „Vossische Ztg.” oświadcza, że w obecnym czasie zadania prasy wychodzą poza sferę, do których docierał ten dziennik. Wobec tego wydawnictwo jest zmuszone ustąpić dobrowolnie, zwalniając 9.000 pracowników „dla nowych celów i zadań”.

PACZKI DO ZSRR.

Złoty sennik umożliwi krewnym i znajomym otrzymywać paczki żywnościowe i odzieżowe w ZSRR. Przekazy w złotych, dolarach, funtach lub frankach przyjmują: Pocsta, Bank Gospod. Krajow., Powszechny Bank Kredyt., Tow. „Hias”, Biuro Posyłek Nowogrodzka 39, B-cia Pakulsoy, B-cia Hirsfeld w Warszawie i Drozdowski Bank w Gdańsku. Cenniki gratis na żądanie. Informacji udziela: Przedst. Handl. ZSRR w Polsce, Warszawa, Koszykowa 4, Tel. 9-06-66.

Afera szpiegowska w Paryżu



W związku z aferą szpiegowską, wykrytą ostatnio w Paryżu, policja dokonała rewizji w laboratorium chemii College de France, gdzie pracował jeden z poszlakowanych. Na zdjęciu agenci policyjni przenoszą zakwestjonowany w laboratorium materiał. Z lewej Robert Wüß, który stoi na czele organizacji szpiegowskiej.

PUDER LENTHERIC

NADAJE CERZE MŁODOCIANY, ŚWIEŻY I NATURALNY WYGLĄD. NIE ZANIECZYSZCZA PORÓW SKÓRY

WODY KWIATOWE

O WYKWINTNYCH, SUBTELNYCH ZAPACHACH

POMADKA DO UST LENTHERIC

NIE SZCERA SIĘ W CIĄGU 24 GODZIN. NIEBYWAŁY SUKCES NA CAŁYM ŚWIECIE

Lentheric

PARIS

JEN. REPR. NA POLSKĘ: D/N WL. GŁAZER WARSZAWA, AL. JERUZOLIMSKA 46

Zgon zasłużonego bojowca

DETROIT, 24. 3. (PAT). Zmarł tu Antoni Kasner, były bojowiec z lat 1904-1907. Był członkiem komitetu obrony narodowej i członkiem rady szkolnej. Po wyjściu z więzienia carskiego przybył w roku 1907 do Stanów Zjednoczonych, gdzie wytrwale pracował dla sprawy narodowej.

Straszliwy pożar w schronisku dla bezrobotnych

NOWY JORK, 24. 3. (PAT). — W mieście Lynchburg w schronisku dla bezrobotnych wybuchł gwałtowny pożar, który w ciągu niespełna 10 minut zniszczył niemal cały gmach. 14 osób znalazło śmierć a około 50 odniosło rany. Wiele osób dla uratowania się wyskoczyło przez okna.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke K. Leinwebera (Plac Wolności 2) Suke J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielniana 32), Suke F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

ZAKŁAD DLA NIEMOWLĄT. — Zarząd miejski w Łodzi wynajął przy ul. Krzemienieckiej 5 nowo-wzniesiony budynek Czerwonego Krzyża. Do budynku tego, na mocy decyzji komisarzy rządowego przeniesiony został zakład dla niemowląt, mieszczący się dotychczas przy ul. Tramwajowej 15.

LUSTRACJA FRYZJERNI. — Wydział zdrowotności publicznej zarządu miejskiego przeprowadził w ostatnich czasach oględziny sanitarne wszystkich, znajdujących się na terenie Łodzi zakładów fryzjerskich.

W wyniku kontroli stwierdzono, że na ogólną ilość 511 zakładów 134 znajdowały się w dobrym stanie sanitarnym, co stanowi przeszło 30 procent. 10 proc. zakładów fryzjerskich znajdowało się w stanie bardzo zaniedbanym i właścicielom ich sporządzono protokoły karne.

SZEREG
ODBIORNIKÓW
I GŁOSNIKÓW
wyprzedajemy po niebywale niskich cenach.
Skorzystajcie z okazji.
Demonstracje do godz. 9 wiecz.
RADJO-REICHER
Piotrkowska 142

ULGI KOLEJOWE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. — Kuratorium szkolne okręgu łódzkiego - warszawskiego upoważniło dyrekcje szkół do wystawiania zaświadczeń upoważniających uczniów do korzystania z 50 proc. zniżki kolejowej na okres trwania ferii wielkanocnych. Zniżki kolejowe dla młodzieży szkolnej wystawiane będą z terminem ważności do 4 kwietnia rb.

OSOBISTE. — Łódzianin p. Julian Herszon, ukończył z odznaczeniem wydział medyczny przy uniwersytecie paryskim z tytułem doktora medycyny.

Kwadrans literacki

Kwadrans literacki w dn. dzisiaj o godz. 16.45 poświęcony jest legendom podlaskim, które usłyszą radiosłuchacze w autentycznej formie, zebrane przez Józefa Marja na Chudka.

Drugim z kolei kwadransiem o charakterze regionalnym będzie w dniu 27.III legenda podhalańska p. t. „Staw w Lubaniu“, pióra młodego autora, Eugenjusza Pawłowskiego. Charakter tej noweli podnie sie ciekawa interpretacja p. Jana Galdyna, znanego z doskonałego opanowania gwary góralskiej.

Wielka Sobota nosić będzie charakter okolicznościowy, a zatem w ramach audycji o godz. 19.25 nadejdą wiersze religijne z bogatej spuścizny Wieszczki Narodu — Adama Mickiewicza.

Kulawy tańczy, ślepy gra w karty...

Kompetentne władze winny oczyścić ulice naszego miasta z powiększających się stale kadr zawodowych żebraków

Łódź znów nawiedzona została przez plagę żebractwa. — Tym razem jednak plaga ta przyjęła takie formy, że należy czempredzej zastosować środki zaradcze.

Nie można poprostu przejść żadną z głównych ulic naszego miasta, by przynajmniej kilka razy nie być nagabywanym o jałmużnę. Żebrzący na ulicach Łodzi

osiągnęli szczyty natężenności. Nie wystarczy odmowa jałmużny, trzeba formalnie opędać się przed żebrakami, którzy często prześladowają przechodnia na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, czepiają się jego odzieży, a kiedy wyczerpią już wszystkie znane i popularne środki wyłudzenia pieniędzy obrzucają przechodnia stekiem ordynarnych wyzwisk i przekleństw.

Jest rzeczą niewątpliwą, że przyczyną rozrostu żebractwa jest stale pogłębiający się kryzys i bezrobocie. Tak samo jednak niewątpliwym jest fakt, że bardzo rzadko żebracy rekrutują się z pośród najbardziej potrzebujących, że

aż rzadko ucieka się do jałmużny, a kiedy już fatalne warunki zmuszą człowieka naprawdę biednego do wyciągnięcia ręki po datkę, to zachowuje się on skromnie i spokojnie. Mówiąc o pladze żebractwa, mamy na myśli żebraków zawodowych, których kadry powiększają się z dnia na dzień.

Każdy łódzianin zna na pamięć wszystkie sylwetki zawodowych żebraków. Zawsze na tym samym odcinku ulicy, zawsze ta sama śpiewka o chorych dzieciach, kalektwie, eksmisji i niezdolności do pracy. Ten sam ton, ta sama uporczywość w prześladowaniu przechodnia. Wychodzi się z kina. Przed wyjściem kilku dzieciaków, obdartych, krzykliwych, natrętnych.

Czepiają się rekawa, zawodzą żalosnym głosem, wykrzykują coś o chorych rodzicach i nędzy w domu. Chłopcy i dziewczęta. Młodzi żebracy, ale zdeprowowani już, wykształceni w swoim zawodzie, w mig orjentujący się co od kogo da się wyłudzić. Publiczność kinowa zna na pamięć, mają swoje zgóry upatrzone ofiary.

Przeważnie panie. Te są bardziej litościwe, mniej energiczne w odpieraniu żebrackich ataków. Drobne monety, z zadziwiającą wprawą chwywane w brudne ręce, giną w przepastnych kieszeniach dzieci. Kto od mówi jałmużny, może być przewgotowany na

ordynarną odpowiedź, albo, w najlepszym razie, ujrzy wykrzywną łobuzerskim grymasem twarz z wyciągniętym językiem.

To samo dzieje się przed wejściem do

restauracji, nocnego lokalu czy kawiarni.

Tam, niekiedy w przedsioku nawet, stoją już na posterunku żebracy. Powtarza się ta sama historia z różnymi tylko wariancjami.

Nie każdy przechodzień wie jednak o tem, że gdyby chciał zainteresować się życiem żebraków, dowiedziałby się rzeczy niewiarygodnych poprostu.

Kobiecina, którą codziennie spotyka na tem samym miejscu z wyciągniętą ręką, wieczorem zmienia się nie do poznania. Jest już dość przyzwoicie ubrana, a bardzo często już na odległość

bucha od niej alkohol. Kulawego żebraka z rogu spotkać można w jakiejś podejrzanej speluncie na peryferiach, gdy z zapalem

tańczy w takt harmonji, oglądając się od czasu do czasu na protezę stojącą w rogu karczmy, a ślepy żebrak, który budzi tyle litości,

gra w innym kącie w karty z kamratami z innych dzielnic. Były w Łodzi wypadki, że

stwierdzono, iż żebraczka zajmowała się

zawodowo stręceniem dzieci do nierzadu i obecnie odsiaduje wieloletnie więzienie.

Specjalną kategorię w hierarchji żebractwa tworzą żebracy na ementarzach.

Wystarczy przejść się aleją od przystanku tramwajowego do ementarza żydowskiego, by na całe życie utkwili w pamięci typ takiego żebraka.

W odstępach kilku kroków jeden od drugiego, ściśle przestrzegając swoich miejsc, stoją na posterunkach. Kto, nieświdy domy stosunków, da pierwszemu z bręga żebrakowi jałmużnę —

przepadł z kretelem.

Te hyeny ementarne nie dają mu już spokoju. Będą się czepiać jego odzieży, zastępować mu drogę, zaklinać na wszystko, przeklinać od najgorszych, wymyślać...

Potem, gdy ogołocony, zdenerwowany odejdzie już daleko na dany znak, zbiegną się wszystkie posterun-

ki żebracze.

Następuje sprawiedliwy podział łupu, z zachowaniem pewnej hierarchji. Gdy jednak nadjeżdże następny tramwaj — posterunki już znowu są na miejscu. Ta sama historia powtarza się przed bramą ementarną, w pobliżu większych grobowców, wszędzie zresztą dokąd się zajdzie.

Bardzo popularnym sposobem żebrania jest

użycie w tym celu dziecka. Zdarzają się nawet wypadki, że zawodowi żebracy wypożyczają w tym celu dzieci od biednych rodziców, zaprawiając je

jednocześnie do

trudnego zawodu żebrackiego. Przyzwyczajony od najmłodszych lat do żebrania, napewno nigdy nie chwyci się uczciwej pracy, a tembardziej wtedy, gdy pozna swój zawód na wylot.

Inna kategoria żebrze w sklepach i domach.

Jakiś nierozumny prawem zwyczajem utarło się, że w taki a taki dzień rozdaje się jałmużnę. Wiedzą o tem wszyscy żebracy sklepowi, posiadający doskonale zorganizowany wywiad i tłumnie napływają do sklepu. Ostatnio pielgrzymki te brackie osiągnęły liczbę kilkudziesięciu dziennie. Co chwila otwierają się drzwi, wchodzi jeden lub paru żebraków. Już nie z prośbą, lecz wyraźnym żądaniem.

Próby dawania jałmużny w naturze: chlebie czy cukrze, za wiodły. Przynajmniej 80 proc. żebrzących odmawia przyjęcia tych produktów,

domagając się pieniędzy. Przeważnie, dla świętego spokoju, właściciel sklepu rozdaje monety.

Żebracy trudnią się także wywiadem złodziejskim, wyszukując pracę dla przestępców różnych kategorii. Wpuszczeni do mieszkanka, oglądają zamki, sprawdzają kiedy kto przebywa w domu, jak mieszkanie jest pilnowane i t. p.

Takim oto wyrzutkiem społeczeństwa daje jałmużnę, nieświadomy stanu rzeczy, przechodzień. Dzieli się często ostatnim groszem, nie wiedząc, że takim miłosierdziem wyrządza krzywdę tym, którzy naprawdę godni są poparcia, a którym duma nie pozwala wyjść na ulicę po jałmużnę.

Plaga żebractwa jest sprawą dużej wagi. Kompetentne władze winny się nią niezwłocznie zająć. Powinno się wysłać co pewien czas do miasta komisje kontrolne, któreby wylapały zawodowych żebraków, a szczególnie żebrzących dzieci. Za jałmużnę bowiem upijają się one a w gronie zawodowych żebraków napewno wyrosną na przestępców.

Dzieci te trzeba niezwłocznie umieścić w domach opiekuńczych. To nakaz chwili!

J. N.

Bank Handlowy w Łodzi

Spółka Akcyjna Łódź, Al. Kościuszki 15

oddaje do dyspozycji Sz. Klienteli

SAFES'Y

które po przeprowadzonej reorganizacji dają rękojmię wszelkiej dogodności i należytej obsługi przy minimalnych kosztach,

od zł. 4.— miesięcznie.

Tomaszów

ZAMIANA TERENÓW

Wczoraj dokonano reżentajnego aktu zamiany terenów pod budowę koszar wojskowych pomiędzy przedstawicielami miasta i hr. Ostrowskim.

OKAZJA!

WILLA MUROWANA pięknie położona, z ogrodem owocowym (40 drzew owocowych) w Radogoszcu, sucha miejscowość, 10 min. tramwajem natychmiast tania do sprzedania, lub do wynajęcia w całości, albo częściowo. Wiadomość: Grand-Hotel, pokój 441, od 9—1 i od 4—6

RATOWNICTWO PRZECIWIPIERYTOWE.

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego polskiego czerwonego krzyża dziś o godz. 12.30 w południe w sali stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, ul. Piotrkowska 113, p. inż. J. Kłoskowski wygłosi odczyt na temat: „Co winniśmy wiedzieć o atownictwie przeciwpierotowym“. Wstęp bezpłatny.

ŚMIERĆ UMYSŁOWO CHOREGO

W swoim czasie donosiliśmy o zaginięciu umysłowo chorego Ieka Nitenbauma, zamieszkałego przy rodzicach przy ul. Władysławskiej. Poszukiwania przez rodzinę i policję nie dawały rezultatu. Dopiero przed kilku dniami policja lubelska zawiadomiła komisariat w Tomaszowie, iż w Lublinie na strychu jednego z domów znaleziono trupa nieznanego mężczyzny. W nadesłanym zdjęciu fotograficznym rodziny rozpoznała zaginionego.

ZŁOT P. C. K.

W czerwcu r. b. odbędzie się w Spale zlot kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża z okręgu warszawskiego. W związku z tem odbyło się w Spale posiedzenie komitetu wykonawczego, na którym omawiano stronę techniczną zlotu.

ZE SPORTU

Dziś w Tomaszowie rozpoczyna się sezon piłkarski. Na boisku miejskim o godz. 3 pop. rozegrane zostaną zawody pomiędzy drużynami TUR — Strzelec i Lechia — rep. klasy C.

PALACE
Trzeci tydzień
rekordowego sukcesu!
Dziś 2 poranki
od g. 12—2 i od 2—4
po cenach najniższych

Ostatnie dni!!
Ceny zniżone!
zł. 1⁰⁹, 1⁵⁰ i 2²⁰

Imponujące arcydzieło produkcji wiedeńskiej p. t.
Świat należy do ciebie
W roli głównej światowej sławy tenor
Józef Schmidt
znakomity komik
Szöke Szakall
Całkowicie mówiony i śpiewany
w języku niemieckim

Teść skarży zięcia o zwrot kosztów pogrzebu córki

Na wokandzie wydziału cywilnego sądu okręgowego w Łodzi znalazła się w dniu wczorajszym charakterystyczna sprawa.

Jak wynika ze zgłoszonego pozwodu i przewodu sądowego oskarżenie przedstawia się jak następuje:

Zamieszkały w Zgierz przy ulicy Piłsudskiego 26 Dawid Lerner wydał w swoim czasie żonę swą córkę za Jakuba Braunera, zamieszkałego wówczas w Pabjanicach przy ulicy Majdany 8.

Po ślubie małżonkowie udali się do Paryża. Po pewnym czasie żona Braunera nagle zmarła. Ponieważ życzeniem zmarłej było przewiezie-

nie jej zwłok do kraju, na co jednak Brauner nie posiadał funduszy, przeto zwrócił się on telegraficznie, a następnie telefonicznie do swego teścia Lerner, prosząc o wysłanie 10.000 franków dla przewiezienia zwłok jego zmarłej córki.

Po kilkakrotnych rozmowach telefonicznych Lerner zdecydował się wysłać żadaną kwotę do Paryża, poczem zwłoki Braunerowej przewieziono do Zgierza, gdzie zostały pochowane.

Po pewnym czasie Lerner zwrócił się do zięcia o zwrot kwoty, wyłożonej na przewiezienie do kraju zwłok jego zmarłej żony. Brauner odmówił, wobec czego Lerner skierował sprawę do sądu.

Na rozprawie w sądzie w imieniu Lerner występowali adw. Planer (sen.), a w imieniu Braunera — adwokat Izidor Fried.

Na rozprawie adw. Fried wskazywał, że znajoma zmarłej Braunerowej, paryżanka, niejaka Sala Grin-

sztajn przeprowadziła rozmowę telefoniczną w imieniu Braunera z Paryżem z Dawidem Segalem ze Zgierza, który w imieniu Lerner oświadczył, że „jeżeli już ma kosztować — to niech zwłoki będą przewiezione do Zgierza”. Zdanie to świadczy, twierdził adw. Fried, że pogrzeb odbył się w Zgierz na żądanie Lerner, który winien zatem ponieść koszt przewiezienia zwłok.

Na dowód powyższego adw. Fried postawił wniosek zbadania w Paryżu przez tamtejsze władze sądowe Sali Grinsztajn, do czego sąd się przychylił i odroczył sprawę do czasu zbadania tego świadka.

W ten sposób akta sprawy została niebawem przesłana do ambasady w Paryżu, gdzie jeden z urzędników zbadał w charakterze świadka Salę Grinsztajn, poczem po przesłaniu do Łodzi protokołu badania, wyznaczony zostanie ponowny termin rozprawy.



Slużaca udusiła dziecko gdy narzeczony w bestjański sposób ją pobił

U państwa N. przy ul. Piotrkowskiej 79 w swoim czasie zatrudniona była w charakterze służącej 20-letnia Zofia Marciniak, pochodząca ze wsi Stefanów, powiatu łęczyckiego. W czasie swego pobytu w Łodzi Marciniakówna, odznaczająca się pewną urodą, po-

znała jakiegoś młodzieńca, który ją uwiódł.

Po pewnym czasie zaszła ona w ciążę, skutkiem czego pracodawcy zwolnili dziewczynę z pracy.

Marciniakówna przebywała przez pewien czas u swej krewniej w Łodzi, u której urodziła dziecko.

Po porodzie udała się ona wraz z dzieckiem do rodziców do wsi Stefanów, gdzie posiadała również narzeczonego, 26-letniego Zygmunta Kamiola.

Gdy nazajutrz po przybyciu Marciniakówny do wsi Kamiola dowiedział się, iż postąpiła ona już dziecko, wywołał on dziewczynę z domu. Po krótkiej rozmowie Kamiola począł nieszcześliwą dziewczynę bić pięściami, a gdy ta zemdlą, począł się nad nią pastwić. W wyniku pobicia Marciniakówna doznała zmiężdżenia nosa i uszkodzenia oka.

Gdy przywrócono ją do przytomności z rozpaczą chwyciła dziecko i pobiegła do stodoły ojca, dziecko udusiła, potem zakopała.

Jeden z wieśniaków z ukrycia zaobserwował zbrodnię Marciniakówny, o czym niezwłocznie powiadomił policję.

W wyniku dochodzenia aresztowano zarówno Marciniakównę, jak i jej narzeczonego Kamiola. Pierwszą za uduszenie dziecka, drugiego za zadanie ciężkich uszkodzeń ciała. Osadzono ich w więzieniu w Łęczycy do dyspozycji władz śledczych. (p)

Korzystajcie z SAFES'ów

FILM O ŁODZI.

W związku ze zbliżającymi się Targami lewantyńskimi w Palestynie, izba polsko-palestyńska w Łodzi spowodowała nakręcanie specjalnego filmu propagandowego z życia przemysłowego i społecznego Łodzi. Zdjęcia, które dokonywane są już na terenie naszego miasta przez specjalnie przybyłą ekspedycję filmową P. A. T. wzbudziły powszechnie wielkie zainteresowanie. Film o Łodzi wyświetlany będzie najpierw w Palestynie w okresie trwania Targów lewantyńskich, następnie zaś wróci do Łodzi, gdzie wyświetlać go będą kinoteatry miejscowe.

W związku z filmem o Łodzi w niedzielę, dn. 25 h. m. o godz. 15-ej odbędzie się w lokalu „Wizo” (Sienkiewicza 26) specjalne zdjęcie filmowo-dźwiękowe z udziałem członków i sympatyków „Wizo”, które wyświetlane będzie w Palestynie jako pozdrowienie od „Wizo”. Prawo sfilmowania się kosztować będzie zaledwie 2 zł. od osoby.

Festival muzyczny na wystawie przemysłu krajowego

Dziś t. j. w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 18-ej na wystawie przemysłu krajowego (Al. Kościuszki 15), odbędzie się festival śpiewaczy chórów łódzkich. Na festiwalu wystąpią w dniu dzisiejszym następujące chóry: „Arfa” pod batutą prof. Pędzimaża, „Lira” pod batutą Szmioty i „Kościuszkowski” z Pabjanic.

Dotychczasowe występy chórów śpiewaczych, biorących udział w festiwalu cieszyły się zrozmiałem zainteresowaniem nie tylko wśród miłośników śpiewu, ale i wśród zwiedzających wystawę, których liczba ulega stalemu zwiększaniu. Dotychczasowe wrażenia z popisów chórów pozwalają stwierdzić duży nakład pracy kierowników, zmierzających do osiągnięcia jak najlepszych wyników. Dlatego też chóry biorące udział w festiwalu re prezentowały zespoły dobrze ześpiewane i dobrze opracowane pod względem muzycznym.

Dalszy ciąg festiwalu odbędzie się w pierwszą niedzielę kwietnia, dn. 7 kwietnia, poczem w ostatnim dniu przyznane zostaną wyróżnionym chórów nagrody w postaci wartościowych pucharów.

W skład jury festiwalu śpiewaczego chórów łódzkich wchodzi pp.: prezes zarządu wystawy J. Bleszyński, zast. nac. inż. Czajkowski, znana z występów estradowych p. Zofia Andrzejowska oraz profesorowie konserwatorium dyr. Teodor Ryder, B. Nagajewski i Lewandowski.

Z żalobnej karty

W dniu wczorajszym zmarła wybitna działaczka społeczna i polityczna z terenu przedwojennego i okupacji w Łodzi Stefania z Ankiersztajnow Birenwajgowa.

Jako 16-letnia uczennica szkoły handlowej w Pabjanicach w roku 1903 wstąpiła do Polskiej Partii Socjalistycznej i pod pseudonimem „Baśka” brała czynny udział w walkach rewolucyjnych w 1905 r.

Kilkakrotnie aresztowana przez carskich ślepaczy i osadzona w słynnej „Serbji” — kobiecem więzieniu na Mokotowie — przeprowadzała głodówkę, za co osadzona została w kazamatkach piwnicznych. Reagując na prowokacyjne i obrażające postępowanie naczelnika więzienia, uderza go w twarz, co pociąga za sobą fizyczne i moralne tortury.

W okresie okupacji skoncentrowane były w Jej rękach niemal wszystkie sprężyny pracy rewolucyjnej PPS. Jednocześnie bierze żywy i czynny udział w pracach kulturalno-oświatowych wśród proletariatu łódzkiego.

Za pracę niepodległościową odznaczona została Krzyżem Niepodległości.

Cześć Jej pamięci!



NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE VERMOUTH CINZANO

Cinzano zestawia się z najprzedniejszych starzych win, a specjalne zioła zdrowotne nadają mu subtelny aromat.

Cinzano od przeszło 100 lat dostarczany jest w jednakowej doskonałej jakości.

Należy zwracać uwagę na nazwę Cinzano. Wszędzie do nabycia.

Na spotkanie wiosny

Wycieczka morska do Kopenhagi

Idzie wiosna przez morza, bory i łąki, ale nie widać wiosny w osłoniętych murami ulicach.

Jedźmy na jej spotkanie. Jedźmy na morze do niedalekiej Danii, która wiosną zdąży już przystroić w pierwszą zielen. Duńczycy należą do najbardziej gościnnych i jedno cześnie najbardziej pogodnych duchem obywateli świata.

Wycieczka do Danii, to ożywczy dla płuc powiew morza, to kilka najmiliej spędzonych dni zdala od odczuwanej szarżyny kłopotów.

Koszt tej wycieczki, z okazji której można zwiedzić Gdynię, poznać sąsiednią Danję z pełną uroki Kopenhagą — jest bardzo niewielki.

Zbędne troski o paszporty zagraniczne i wizy.

Zaledwie jeszcze kilka dni dzieli nas od wyjazdu okrętu z Gdyni więc nie należy zwlekać i natychmiast zgłosić swój udział do łódzkiego oddziału Wagons Lits Cook który czynny jest od godz. 9 do 20 bez przerwy, tel. 170-77.

Przy zaparciu stołca, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” daje obfite wypróżnienie. Żądać w aptekach i drogeriach.

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób męża, koleżanki naszej lek.-dent. P. Erlichowej ofiarują zł. 20.— dla najbardziej potrzebujących koleżanki i koledzy II oddziału zakładu dentystycznego ubezpieczalni łódzkiej.

Najnowsze typy radjoodbiorników

z przyłączeniem do sieci z ekranowaną lampą wielkiej częstotliwości oraz ekranowaną lampą detektorową i pentodą o wielkiej mocy.

Odbierają z niezwykłą selektywnością i siłą

Skala profilowa dokładnie wycechowana.

wszystkie stacje europejskie w zakresie od 200—2000 mtr ma wypisanych około 100 stacji nadawczych.

NOWOŚĆ: ODBIERAJĄ STACJE

pracujące na falach ultrakrótkich (od 18—55 mtr.)

POLECA:

SKLEP ELEKTROWNI

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 115, TEL. 134-42

SPRZEDAŻ NA 10-CIOMIESIĘCZNE RATY
CENY NISKIE.



Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 23 marca r. b.

b. p.

z Rozentarów Anna Poswolska

wdowa po Markusie, przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 25 marca r. b. o godz. 1-ej p. p. z domu przedpogrzebowego.
O czym zawiadamiają zrozpaczone

DZIECI I RODZINA.

Konferencja informacyjna

o uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie

Dziś przybywają do Łodzi dyr. M. Sznurson, sekretarz generalny uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie i dr. Mieczysław Centnerszwer, profesor uniwersytetu warszawskiego. Goście przyjeżdżają do naszego miasta celem zapoznania tutejszych sfer inteligencji żydowskiej z rozwojem, zdobyciami i planami uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Jutro, dnia 26 bm, za równo dyr. Sznurson, jak i prof. Centnerszwer na specjalnie zwołanej konferencji referować będą w lokalu loży „Bnei-Brith” (Piotrkowska 90) na temat obecnych zadań uniwersytetu jerozolimskiego.

RADJOMONTERZY

Części radiowe sprzedajemy po nieznanych dotąd tanich cenach.

Śpieszcie, bo tylko w miarę posiadania na składzie

Radio-Reicher
Piotrkowska 142

KURS FOTOGRAFICZNY

W Y. M. C. A.

Polska YMCA w Łodzi organizuje ponownie kurs fotograficzny, który cieszył się w I-szym półroczu dużym powodzeniem.

Prócz wykładów teoretycznych odbywać się będą ćwiczenia praktyczne w dobrze wyposażonym laboratorium.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat polskiej YMCA (Piotrkowska 86, front, III piętro), czynny w godz. od 10 — 13 i od 16 — 22.

Jak odnaleziono inż. Karpia pod katastrofalną lawiną w Zakopanem?

ZAKOPANE, 24 III. Dopiero wczoraj po południu po wielogodzinnej akcji odnaleziono pod lawiną zwłoki inż. Piotra Karpia z Lublina.

Szczegóły poszukiwań dają dopiero pojęcie o rozmiarach tragedii, która rozegrała się na Liljowie.

Dwie grupy

W akcji poszukiwania zwłok s. p. inż. Piotra Karpia brała udział cała ekspedycja ochotniczego pogotowia tatrzańskiego pod kierunkiem „en. Zaruskiego Zgóry wiadomo było, że inż. Karpia znaleziony będzie już nieżywy, gdyż tak długie przebywanie pod śniegiem musiało skończyć się śmiercią. Po odnalezieniu i uratowaniu Andrzeja Kowerskiego poszukiwania trwały jeszcze do 7-ej wieczorem, dopiero, gdy się zupełnie ściemniło, widząc beznadziejność dalszej akcji, ekspedycja ratownicza zjechała do Hali Gąsienicowej, gdzie przemocowano. Wczoraj wczesnym rankiem poszukiwania prowadzono dalej. Oddział ratowniczy podzielił się na dwie grupy. Jedną z nich pracowała w górnej części lawiny, począwszy od przełęczy Liljowej, przekopując teren na przestrzeni 20 m. długości oraz 80 m. szerokości. Akcją górnej partii kierował taternik Openheim.

Śnieg 20-metrowy

Druga grupa pracowała od strony skał, ciągnących się od

Turni i Pośredniej. Akcją jej kierował generał Zaruski. Poszukiwania były nadzwyczaj mozolne. Przekopywano śnieg lawiny na głębokości 3 i więcej metrów. Jednocześnie sondowano przy pomocy długich kijów lawinę na całej przestrzeni od Skałek do Gąsienicowego Stawu, co wynosiło około 230 m. Głębokość lawiny sięgała miejscami 15 do 20 m., tak, że sondy nie mogły osiągnąć ich dna.

Zmarznięte zwłoki

Po bezskutecznych poszukiwaniach obie grupy ratownicze połączyły się o godz. 13 i rozpoczęły dalsze wysiłki w miejscu, gdzie znaleziono s. p. Zofję Wilżankę - Czechową - raz gdzie wydobyto sędziego Stachowskiego i Andrzeja Kowerskiego. W godzinę potem podczas sondowania natrafiono pod śniegiem na głębokości 3 m. na coś twardszego. Były to drzazgi drzewne, pochodzące z nart. Po tem odkryciu zaczęto kopać łopatami, przy pomocy których wykopano nartę z lewej nogi i kij narciarski. Były one własnością inż. Karpia. Dzięki temu odkryciu zaczęto kopać w najbliższej okolicy. Po dalszym mozolnym i ostrożnym kopaniu taternik Józef Krzeptowski - Mietusiów z sondą natknął się na jakiś miękki przedmiot. Na głębokości 4 m. wyłoniła się ze śniegu część głowy z włosami. Po dalszym kopaniu - dołu dotarli

wreszcie do ciała inż. Karpia. Obecny przy odkopaniu lekarz stwierdził, że zgon ofiary nastąpił już dawno. Zwłoki inż. Karpia znaleziono w pozycji leżącej na lewym boku z wykręcaniem rękami i nogami, z głową włożoną w skawolony śnieg, tak, że musiano z twarzy i głowy odrywać kawałki przymarzniałego lodu. Należy przypuszczać, że inż. Karpia poniósł śmierć na miejscu, w chwili, kiedy lawina przestała się obsuwać. Zwłoki ofiary katastrofy złożono na sania i przewieziono przez Hali Gąsienicową do Zakopanego.

Wyrałowany z białego grobu

Stan ofiary lawiny studenta rolnictwa Andrzeja Kowerskiego, który przeżył w śniegu pięć godzin, zanim go z głębokości 2 m. wydobyto, jest zupełnie zadowolający.

Opowiada on swoje straszne przeżycia w oczekiwaniu na ratunek. Zaraz po zasypaniu, będąc przekonany, że jednak zdołał się utrzymać blisko powierzchni lawiny, próbował wydostać się z kleszczów śniegu, jednak wysiłki te nie zdały się na nic. Ani na milimetr nie mógł się dźwignąć w górę. W całym grobie ze śniegu panowała cisza, minuty wlokły się jak godziny. Mimo ciepłego ubrania, zaczął odczuwać dotkliwe zimno. W miękkim puchu zaczęło braknąć mu tchu. Ażeby móc oddychać przed twarzą, wygrzebał niewielką dziurę. Zresztą od ciepłego oddechu śnieg topniał powoli, dzięki czemu powietrza mu nie brakło. Wiedział, że jeżeli pomoc natychmiast nie nadejdzie i nie rozpocznie poszukiwań, leżąc bez ruchu w śniegu zmarznie lub udusi się. Zresztą

szanse znalezienia w olbrzymiej lawinie były bardzo niewielkie. Nieszczęsna ofiara katastrofy żegnała się z życiem. P. Kowerski opowiada, że około godziny 2-ej po południu zaczęła opuszczać go przytomność. Wiedział, że krzyk na nie się nie zda, a przyspieszyć może tylko jego zgon. Ocknął się dopiero, gdy stosowano mu sztuczne oddychanie i zastrzyki. Wydobyto go już o zmierzchu. Jeszcze godzina, a byłby martwy.

Pogrzeb ofiar

Przy zwłokach inż. Karpia znaleziono dokumenty i legitymację sekcji narciarskiej Polskiego towarzystwa tatrzańskiego w Zakopanem. S. p. inż. Karpia urodził się w 1898 roku w Ameryce, skąd przybył do Polski i osiadł w Lublinie, gdzie poznał się z pp. Kowerskimi, z którymi wybrał się potem do Zakopanego, gdzie przebywał od dwóch miesięcy, robiąc wysokogórskie wycieczki narciarskie.

Druga śmiertelna ofiara katastrofy, s. p. Zofja Wilżanka - Czechowa, była żoną znanego narciarza, Władysława Czechy, brata mistrza Polski i Czechosłowacji, Bronisława Czechy. Sama również startowała wielokrotnie w zawodach narciarskich.

Pogrzeb ofiar tragicznej katastrofy odbył się w Zakopanem wczoraj po południu. Z powodu żałoby, jaką katastrofa okryła całe Zakopane, odwołano biegi zjazdowe o puhar Silbermana, jakie miały się odbyć jutro na Hali Kondratowej.

Stan zdrowia sędziego Stachowskiego, który przeżył w szpitalu w Zakopanem, przedstawia się pomyślnie.

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Rewelacyjny, pełen napięcia i emocji wzruszający dramat kobiety w super-filmie FOXA p. t.

SZALONA NOC W ZOO

W rolach głównych:

Lorette Joung
Gene Raymond

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek aktualności Paramountu oraz kronika P. A. T.

ODCZYT DR. BUDZIŃSKIEJ-TYLICKIEJ

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali filharmonii ciekawy odczyt dr. Justyny Budzińskiej - Tylickiej na temat: „Polityka ludnościowa a świadome macierzyństwo”. Prelegentka poruszy aktualny temat w różnych państwach Europy. Początek punktualnie o godz. 7 wiecz.

WARSZAWSKI CYRK STANIEW SKICH PRZYBYWA DO ŁODZI

Po niebywałych sukcesach w stołecznym gronie słynny i popularny cyrk Staniewskich z nowym rewelacyjnym programem.

Jak zwykle, znów się ożywi ulica Ks. B. Bandurskiego, dokąd zdążać będą niezliczone rzesze publiczności, by podziwiać nowoczesne cuda areny cyrkowej.

Niewątpliwie i tym razem sympatyczne to przedsięwzięcie cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

Wykonany kosztem wielu milionów franków film, którego nie widziano w Polsce, pod tyt.

Pożar nad Wolgą

mistrza Turzańskiego ze znakomitą trójką artystów:

Natalja Kowanko

Albert Prejean

Włodzimierz Inkiszyniew

znany z filmu „Burza nad Azją”

Ukaże się w następnym programie „GRAND-KINA”

KINO DŹWIKOWE CZARY

Dziś i dni następnych!

Początek seansów o g. 12-ej,

Na pierwszy seans miejsca od 54 gr.

HALKA

Oryginalne arje i precudne pieśni nieśmiertelnego mistrza Moniuszki.

Nadprogram: Flip i Flap w wojsku

Niebywała 6-cioaktowa komedia z udziałem sławnych komików

Czołowe polskie arcydzieło dźwiękowo-śpiewne, wg. nieśmiertelnej opery St. Moniuszki

z udziałem najmłodszego, a już na całej kuli ziemskiej sławą okrytego tenora, brata **JANA KIEPURY**
WŁADYSŁAWA KIEPURY

Film, który porywa, wzrusza, rozczula, buduje...

Film, który podziwiają w kraju i zagr. miliony widzów...

Film, który zadawała nawet najwybredn. znawców sztuki...

Artyści łódzcy zbierają laury w stolicy

(Specjalne wywiady „Głosu Porannego“ z b. dyrektorami i bracią aktorską minionych sezonów)

Łódź pamięta czasy, gdy miała doskonały teatr. Nie trzeba nawet sięgać pamięcią do czasów wojennych i powojennych. Jeszcze dwa — trzy lata temu posiadaliśmy zespół i repertuar, z których Łódź mogła być dumna. Dzisiaj, w sezonie zupełnego marazmu i bezwartościowości, przyjemnie jest wspominać te „bywali dni wesołości“. Poniżej znajdują Czytelnicy szereg wywiadów z b. artystami teatru łódzkiego, którzy chcieli, a przeważnie musieli przenieść się do Warszawy i tam święcić tryumfy, stanowiąc ozdobę najwartościowszych przybytków Melpomeny, podczas gdy w Łodzi jakoś nie było dla nich miejsca, jako że musieli ustąpić swe stanowiska ocale niebo słabszym, ale snąc posiadającym dobre plecy koleżankom i kolegom. (Redakcja).

Łódź jest wybredna

oświadcza dyr. Bolesław Górczyński

Wszystkie syntezy w dziedzinie teatru zawodzą, bo przyjdzie jeden nieprzewidywany wypadek i cały gmach się wali. W teatrze jest tak, jak powiedział Shaw:

„Nigdy nie wiadomo“. Trudno porównywać Łódź i Warszawę. W Łodzi jest jeden teatr dramatyczny, w Warszawie jest kilka kompleksów teatralnych. Publiczność jest zupełnie różna.

Łódzka publiczność żąda zarówno dobrej manufaktury, jak i dobrego teatru — jest wybredna. W Łodzi idzie się do teatru na daną sztukę, w Warszawie chodzi się do teatru dla spędzenia wieczoru. Publiczność łódzka rekrutuje się z polskiej i żydowskiej inteligencji, oraz ze sfery kupieckiej, ta struktura ma duży wpływ na ustosunkowanie się do teatru.

Warszawa jest stolicą, Łódź

natomiast nie jest w przeciwstawieniu do niej prowincją, jak to się nieraz mylnie sądzi.

Łódź jest wielkim miastem o własnym, charakterystycznym obliczu.

Niedawno byłem jeden dzień w Łodzi. Byłem na przedstawieniu Krengera — bardzo dobre, staranne, sala pełna, reakcja publiczności bardzo żywa, budynek duży, ładny, sala elegancka, miła dla oka — no więc dobrze.

Jestem zazdrosny, że ja takiego budynku nie miałem.

Jeśli chodzi o moją pracę, to przetłumaczyłem ostatnio sztukę Vernuill'a, na bardzo, że tak powiem, bolący temat.

Jest to sztuka „podatkowa“.

Grana też chyba będzie w Łodzi, bo przecież dla tego miasta podatki są specjalną bolączką.

A poza tym co? Pracuję, jak zwykle, w teatrach..

Łam na fjordach, t. j. od 10 miesięcy, jeszcze

nie miałam ani jednego wieczoru wolnego.

Skutkiem tego mniej nawet wiem o Warszawie, niż łódzianie, którzy przynajmniej w pism się czegoś dowiedzą. Wiąże się to ze stołecznym charakterem miasta. Warszawa bowiem, jako stolica, ogniskująca w sobie ludzi, rzeczy i zdarzenia, daje szersze możliwości, a temsamem więcej absorbuje.

Wolny oddech na świat daje interesująca praca filmowa.

Źródłem natchnień i pomysłów stał się dla Zbigniewa Ziemińskiego teatr rosyjski

Łódź była dla mnie najproduktywniejszym okresem zarówno jako dla aktora, jak i reżysera.

Przyjechałem do Warszawy, gdyż stolica stwarza lepsze, bardzo nęcące warunki pracy, a przytem jest dalszym etapem mego rozwoju artystycznego.

Podejście reżyserskie zależnie od środowiska?

— Specjalne nastawienie reżyserskie jest możliwe wtedy, gdy się ma do czynienia z pewnym ściśle określonym typem sztuk, z których można wydobyć te, czy inne czynniki. Repertuar jest naogół ten sam w Łodzi i w Warszawie, a z chwilą, gdy repertuar jest nieznacznie różniony, to i w reżyserji nie zarysowują się zasadnicze różnice.

Z łódzkich sztuk najchętniej wspominam „Mieszkanie Zojki“.

W Warszawie reżyserowałem „Pieniądz, to jeszcze nie wszystko“, „Cień“, „Mademoiselle“, „Hau - Hau“, które przywędrowało ze Zniczem z Łodzi.

Pozatem reżyserowałem „Krengera“, którego osoliście uważam za jeden z najbardziej ciekawych spektakli w ostatnich czasach i twierdząc, że niepowodzenie tej sztuki i zdjęcie jej z afisza jest wielką krzywdą zarówno ze strony publiczności, jak i dyrekcji. Grałem poecie w „Weselu“, w „Czwartym do bridge'a“ i w szeregu innych sztuk.

Obecnie reżyseruję „Szkolę podatników“ Vernuill'a — doskonałą satyryczną komedję, w której gram jedną z ról.

W związku z niedawnym pobytem p. Ziemińskiego w Z. S. S. R.

proszę o wypowiedzenie się w kwestji teatru rosyjskiego.

— Widziałem — odpowiada p. Ziemiński — szereg przedstawień, mówiłem z Meyerholdem i wieloma innymi reżyserami. Typ rosyjskiego repertuaru i składających się nań sztuk czyni z teatru rosyjskiego teatr najwyższego gatunku.

Czy przeniesienie na nasz teren jest możliwe, nad tem trzeba by się zastanowić. Inne są bowiem — pomijając nawet podłoże społeczne i polityczne — współczynniki i założenia artystyczne. Teatr 'est tam re-

Dzięki filmom dostaję bardzo wiele listów, również i z Łodzi, i w ten sposób przynajmniej jednostronny kontakt się utrzymuje.

W tym sezonie grałem Klarę w „Zemście“, Inez w „Don Juanie“, w „Nigdy nic nie wiadomo“ i w „Tak, a nie inaczej“. Wszystkie sztuki mają wielkie powodzenie i ciągną się tygodniami.

Marzę o wyjeździe w kwietniu na wyspy Kanaryjskie.

Chcę zobaczyć cudną przyrodę, odpocząć w słońcu i na morzu, które strasznie kocham.

tortą innego życia, innych spraw, inne zadania ma do spełnienia, nie ma, jak u nas, charakteru przedsiębiorstwa.

W formie zewnętrznej uderza olbrzymi rozmach, połączony nawet z pewną zagubą estetyczną, co dla ludzi zachodu jest niejednokrotnie drażniące.

Jeśli chodzi o stronę aktorską, to napewno

można się od nich uczyć.

Nie dowodzi to niższości aktora polskiego. Przeciwnie,

Wyjechałem z Łodzi, bo mnie wzięli do wojska.

Po wojsku byłem dwa miesiące w Qui-Pro-Quo“ u Boczkowskiego, a potem na cały sezon wyjechałem z Schillerem do Lwowa. We Lwowie grałem m. in. w „Mezajansie“ Shaw'a i starego aktora w „Szczęściu od jutra“ Kiedrzyńskiego. Jedną z recenzentek napisała w sprawozdaniu:

„Witamy aktora starej daty, który umiał tak wspaniale dobrać się do młodego pokolenia aktorskiego“.

Posłał mi jej później moją fotografię, jeszcze odpowiednio retuszowaną. Ale to 'ziwne — jako młody początkujący aktor grałem w Łodzi stułetniego starca w „Turandocie“, a teraz grywam coraz młodsze role.

Ze wszystkich moich ról tylko dwie mi się podobały: pierwsza — w „Papierowym kochanku“ w Łodzi, a druga — w „Dziwaku“.

Obecnie drugi sezon jestem w „Ateneum“, grałem w „Panu z towarzystwa“ w „Kapitanie z Köpenick“.

Po występach w Operetce 8.30 będę grał w „Martwych duszach“ Gogola w „Ateneum“, lub wyjadę z „Panem z towarzystwa“. A może wogóle wyjadę — bo w tym lub przyszłym roku wybieram się zagranicę. Dokąd? Do Berlina?

Nie ma pogo w chwili obecnej. Do Wiednia? Trzeba przeciekać faszystowską rewolucję, a wtedy i tam nie będzie nic ciekawego.

Jedną jest tylko meta — wschód — Rosja sowiecka.

nasz aktor jest równie, lub nawet więcej utalentowany, ale aktor rosyjski ma świetne warunki pracy,

ma dużo czasu na przestudowanie roli i na naukę.

Z Rosji wyjeżdża się jakby odrodzonym. Djametralnie różna atmosfera teatralna działa jak ożywcza krynica.

Przeniesienie jednak in extenso, naśladowanie teatru rosyjskiego — czy to będzie mowa o znajdującym się w zaniku teatrze Tairowa, czy o Teatrze Rewolucji i in. — nie jest ani możliwe, ani wskazane, wskutek obcości terenu i odmiennej struktury. Natomiast teatr rosyjski może się stać bezwzględnie źródłem natchnień i pomysłów,

może otworzyć oczy na różne możliwości kształtowania isoty teatru. Obecnie planowane jest sprowadzenie do Polski szeregu sztuk rosyjskich, m. in. wystawiana chyba będzie jedna ze sztuk Popowa.

Dalsze plany?

Mam zamiar wyjechać do Wiednia, Paryża

i może innych jeszcze wielkich europejskich środowisk teatralnych, by z kolei zapoznać się z pracą i charakterem teatrów zachodu.

Brak „Brudnego Szmula“

odczuwa w stolicy Jacek Woszczerowicz

— Wyjechałem z Łodzi, bo

Uczę się od roku rosyjskiego siedząc po uszy w rosyjskiej literaturze, kręcąc mi się ciągle rosyjskie słowa i mieszając się do rozmowy.

— W czasach mojego pobytu w Łodzi

Łódź była najbardziej teatralnym miastem Polski.

Taki „fajny“ sezon, przecież wystarczy tylko wspomnieć Szwejkę w reżyserji Schillera. A Warszawa? — jak stolica — jest zbiorowiskiem rzeczy dobrych i złych. Szkoda tylko, że tu niema Brudnego Szmula, —

od Łodzi przestałem zupełnie pić wódkę.

Chociaż i w Łodzi dużo nie piłem — zastrzegam z uśmiechem p. Woszczerowicz.

— Jeśli zaś chodzi o pracę wewnętrzną teatru łódzkiego i warszawskiego, są to rzeczy naogół równorzędne, gdyż tak się składa, że i zespół i reżyser jest ten sam.

— Z zawodu i powołania jestem komikiem.

Chętnie jednak bardzo np. odtwarzałem w „Cyganerii“ ogromnie dramatyczny, przepiękny wiersz Tuwima p. t. „Superfilm“, tembardziej, że z Tuwimem się tak świetnie pracuje. Zresztą trudno właściwie obecnie ściśle rozgraniczać role komedjowe i poważne, przyjąć należy bowiem twierdzenie Stanisławskiego, że

komik powinien dążyć w swej roli do ujawniania głębszych i istotnych cech

każdej rzeczy i każdego przejawu życia.

— Rosja sowiecka.

Obcięta subwencja

zmusiła dyr. Karola Borowskiego do opuszczenia Łodzi

— Trudno mówić o jakimś ustalonym, uplanowanym zgórzy, podejściu reżyserskim. O ile bowiem ma się do czynienia z utworem poważnym, posiadającym głębszą, istotną treść, to dopiero po dokładnej analizie, może powstać taka, lub inna koncepcja reżyserska. Typ przedstawień trickowych, opartych na zewnętrznym, formalnym ujęciu sztuki, przeobraża dziś na całej linji.

Tylko przedstawienie o formie wynikłej z wewnętrznej treści utworu, formie zależnej od jego myśli zasadniczej, może wziąć rację bytu.

W chwili obecnej jestem po wielkim sukcesie reżyserskim, —

uznanym zarówno po prawicy jak i po lewicy — jaki odniosłem w „Marji Stuart“, granej obecnie w Teatrze Narodowym. Poza stanowiskiem reżysera

jestem również członkiem dyrekcji b. Teatrów Miejskich.

Jeśli chodzi o plany dalszej pracy, trudno w tej chwili coś powiedzieć, bowiem nie wiadomo jeszcze, czy teatry nasze zostaną upaństwowione, czy zachowają formę obecną.

Jeszcze co do przyczyny mego wyjazdu z Łodzi — krótko i wczelwato:

zmniejszyli tak nieprawdopodobnie subwencję,

że na tym poziomie, na jakim wówczas Teatr Miejski się znajdował, nie można go było utrzymać, a

zrezygnować z poziomu nie chciałem.

Te możliwości, jakich zabrał mi w Łodzi, znalazłem w Warszawie, rozporządzającej zarówno większymi środkami materialnymi, jak i olbrzymim materiałem aktorskim.

Bez wolnego wieczoru

pracuje Karolina Lubieńska od 10 miesięcy

— Łódź i Warszawa

Teatry są tak różne, jak różne są miasta, obyczaje, zwyczaje i nastroje. W Łodzi jest tylko jeden teatr — całe zainteresowanie skupia się dzięki temu na tym jednym teatrze i na kilkunastu artystach, którzy dlatego są bardzo bliscy publiczności; pociąga to za so-

bą bardzo miłe konsekwencje.

W Warszawie zaklimatyzowałem się szalenie szybko, szczerze mi się ułożyły warunki pracy, a tem samem i rezultaty są korzystne. Chciałabym bardzo przyjechać do Łodzi na występy, ale jestem dosłownie uwięziona, tak dalece, że od urlopu, w czasie którego by-

GOSTA RYBRANT

HANIBAL

Nazywam się Hipolit Pomysłowicz. Dyrektor Towarzystwa „Nowel” sp. z o. p. Zapewne czytał pan już moje ogłoszenie:

Dlaczego pan nie pisuje nowelek?

Jest pan bez zajęcia? Może bez pieniędzy? Może pan ma zajęcie, a nie ma pieniędzy? Dlaczego nie pisuje pan nowelek? Świat cały domaga się nowel. Nakłady, gazety, magazyny pochłaniają co miesiąc, co tydzień, codziennie masy nowelek.

Dlaczego pan nie pisze?

Nie umie pan? Uczy się pan u mnie. Kurs zł. 150.—. Trzy lekcje za 10 zł. Prospekty gratis.

Hipolit Pomysłowicz
Towarzystwo Nowel sp. z o. p.
Warszawa, Miła 23.

To jest mój zawód. Oplaca się. Otrzymuję codziennie stopy listów. Kto nie czuje się wielkim poetą? Uczniów mam dużo. Codziennie wysyłam listy z instrukcjami. Metoda

moja jest gruntowna. Zaczynam od początku. „Powodzenie noweli” — tak objaśniam moim uczniom — „zależy w wysokiej mierze od tego, jak się ona zaczyna”.

Dawniej, kiedy rozporządzano jeszcze czasem, zaczynało nowelę opisem pejzażu.

„Noc listopadowa niosła w ciemnym płaszczu jasną pełnię księżyca, oświetlającą błyszczące fale malarza jeziora, którego lśniąca tafla itd.” — Dzisiaj, gdy wszystko — często nawet i miłość — stała się „short story”, rozpocząć należy w środku akcji, by wzbudzić należyte zainteresowanie czytelnika.

W tem miejscu podawać zwykłym krótkie próbki pisania noweli:

I. STYL AMERYKAŃSKI:

„Jim Mulligen wstał z łóżka i do szedł do otwartego okna. Słońce świeciło. Miał daleki widok na ruch uliczny. Fifth Avenue. Ziewając, wyciągnął Jim Mulligen rewolwer i

zastrefił posterunkowego, którego widok działał mu na nerwy. Poczem udał się do łazienki i zaczął się golić...”

II. STYL FRANCUSKI:

„Monsieur Latour?”

„Qui?”

Mały mężczyzna z wąsikami uchylił lśniącego cylindra.

„Monsieur Latour! Jestem owym hłabią Coquin, o którego żonie pozwolił sobie pan wyrazić się w sposób ubliżający.

Monsieur Latour, jest pan nędznikiem!”

Monsieur Latour zapinał z nieporównanym wdziękiem swoją rękawiczkę.

„Mon Dieu, hrabio Coquin, skoro pan tak mówi, to widocznie tak jest...”

III. STYL KOŁONJALNY ANGIELSKI.

„Nikt nie uwierzy w to, co tu opowiem, nikt, kto skazanym nie

był, nie wie, co to znaczy pięć lat gnić w zapadłej, bagnistej, małej miejscowości Indji Wschodniej. Po wtórze więc tę historię, zasłyszana od chorego na malarję starego tubylcy, owej nocy, kiedy milami nie innego uszu tych nie dochodziło, jak ryki tygrysów w dżunglach i niepokojący chrzęst grzechotników”.

To jest pierwsza lekcja. Po większej części nikt się o dalsze nie stara, dlatego też dość mam czasu, aby poświęcić się innym galeziom interesu.

Zapewne widział pan też ogłoszenie:

Potrzebna panna jest intryga?

Pisuje pan nowela i brak panu pomysłów? Tworzy pan powieść i akcja utyka?

Pisze pan dramat i potrzebny panu jest punkt kulminacyjny sytuacji?

Niech pan napisze dziś jeszcze

z określeniem stanu rzeczy, a już jutro otrzyma pan swój pomysł, swoją intrygę, swoją sytuację.

Ceny umiarkowane, prospekt gratisowo.

Hipolit Pomysłowicz,
Towarz „Intryg” sp. z o. p.
Warszawa, Miła 23.

Także i ten interes znakomicie się opłaca. Dostarczam intrygę na prawo i lewo, szybko i tanio. Moja fantazja jest niewyczerpana, a jej głębie zbrodnicze — przerażające.

Pisze się do mnie i zamawia się morderstwo. Zaglądam do kartoteki pod literę M. oddz. „Morderstwo”. Tu znajdują się zreczenie wykaligrafowane wszystkie moje pomysły i lekkie, eleganckie morderstwa dla modnych czasopism, — po ważne, straszne morderstwa dla dramaturgów, małe skromne dla nowelistów, skomplikowane morderstwa, mogące wypełnić romans kryminalny.

Albo pisze się do mnie i zamawia fałszywe alibi. Moja kartoteka ugięła się poprostu pod ciężarem fałszywych alibi.

Raz przysłało mi całą powieść. Autor prosił mnie, bym podał mu sposoby poprawienia kompozycji. Przeczytałem ją. Była istotnie bardzo niezręcznie skomponowana. Pomieszałem kartki jak taję kart. Po pewnym czasie ukazała się powieść, którą sławiono jako dowód znakomitego stylu, przedziwny kalejdoskop myśli i nastrojów, odzwierciedlający zmienne oblicze dzisiejszego życia. Jednakże choć opowiedzieć wydarzenie z Hanibalem. Przeklęty niechaj będzie Hanibal!

Historja ta zaczęła się, jak wiele innych, od tego, że dostałem list. To było początkiem mego nieszczęścia, tylko wtedy jeszcze tego nie wiedziałem. A więc otworzyłem list. Brzmiał następująco:

„Wielce Szanowny Panie Pomysłowicz!”

Odpisuję na pańskie ogłoszenie Towarzystwa Intryg. Stwierdza Pan fakt i zapytuję:

Potrzebna panna jest intryga? Tak jest, profesorze Pomysłowicz, potrzebna mi jest intryga.

Sytuacja jest następująca: Dom handlowy w Warszawie wypłaca personelowi każdego 15 i 1 danego miesiąca o 2-iej popołudniu. Ponieważ Dom Handlowy jest wcale duży, przeto zatrudnia około 2 tys. sił roboczych, a każda z nich pobiera około 200 zł., więc rachunek prosty, że wypłacana zostaje suma dochodząca do 400 tys. zł. Sumę tych 400 tys. zł. odbierze w dniu wypłaty z banku tego Domu Handlowego, przy ul. Złotej dwóch zaufanych ludzi, z których jeden jest szoferem. Samochód przewożący pieniądze, zaopatrzonej jest w drzwi zakratowane. Obydwaj odbiorcy są zaopatrzeni w broni. Terba, w której przechowywane są pieniądze w drodze z banku do Domu Handlowego, jest zwyczajną zupełnie tezką.

Szofer jest rudy, co donoszę panu na wypadek, gdyby się pan tego rodzaju szczegółami interesował.

A teraz pytanie — w jaki sposób może dwóch mężczyzn, którym nie brak ni odwagi, ni chytrłości, wejść w posiadanie tej tezki, w której znajduje się 400 tys. zł. Tricków w amerykańskim stylu nie akceptuję. Krew nie śmie się polać.

Oczekuję pańskiej odwrotnej odpowiedzi pod adresem: Hanibal, Warszawa... W załączeniu 50 zł. jako zaliczka na honorarium”.

Przeczytawszy ten list, bez zbytecznego zainteresowania — ostatecznie nie szczegółowo — zabrałem się do mojej kartoteki litera B. oddz. „Bankowy rabunek”. Skonstatowałem, że mam cały skład bankowych rabunków. Nie mniej, ni więcej jak 19. Pięć z tych było nie do użytkowania z powodu dziecięcej odrzy męgo interesanta

Ankieta „Głosu Porannego” na temat kryzysu kulturalnego

Walka o nowe oblicze świata

Jan Parandowski, prezes polskiego PEN-klubu, uzasadnia przekonująco swój optymizm

Nie widzę w rzeczywistości współczesnej konkretnych objawów kryzysu kulturalnego. Ani nauka, ani sztuka i literatura nie znajdują się w okresie powojennym w stanie upadku i zaniku.

Skąd w takim razie owe ciągłe narzekania na kryzys kultury, owe stale ponawiające się, natrączywe twierdzenia o grożącym rozkładzie życia intelektualnego. Myślę, że opierają się one nie na konkretnych danych, nie na istotnych świadectwach i przejawach kryzysu. Mają one raczej podłoże psychologiczne.

W świadomości społeczeństwa powojennego dają się wy-czuć

elementy niepewności i obaw.

Są to psychologiczne pozostałości wielkiej wojny. Wojna światowa — ta największa z dotychczasowych katastrof historycznych — spowodowała olbrzymie straty życia i mienia ludzkiego.

Miliony zabitych, dziesiątki milionów rannych, potworne szkody materialne. Rzecz zrozumiiała, że zjawisko tej miary i tego pokroju nie mogło pozostawić po sobie wspomnień radośnych. Po dziś dzień pokutują w psychice naszego pokolenia groźne wspomnienia niestęchanego kataklizmu wojennego, a jednocześnie tkwią i rosną obawy możliwości powtórzenia się krwawego widowiska — które tym razem spowodowałyby niewątpliwie zmierznię kultury ludzkiej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w tej atmosferze niepewności, żalu i obaw mogą, a nawet muszą rodzić się hipotezy o kryzysie kultury, twierdzenia, nie poparte, żadnym istotnym materiałem dowodowym.

Bo spójrzmy na obraz powojennego życia kulturalnego. Wskażę chociażby na wspaniały rozwój nauk przyrodniczych,

fizyki, chemii, na niebywały rozkwit wynalazczości technicznej. Gdyby nawet we wszystkich innych dziedzinach twórczości in-
tektualnej panował zastój, to

sam fakt olbrzymiego rozrostu nauki obalałby twierdzenia o kryzysie kulturalnym. Ostatecz nie przecież w każdym okresie, w każdej epoce przejawia się impet twórczy człowieka w pewnej określonej dziedzinie, w pewnym określonym kierunku. Czasem centrum zainteresowań twórczych stanowią sztuki plastyczne, czasem muzyka, literatura, nauka etc. Są epoki o mocno rozwiniętych zainteresowaniach metafizycznych, są natomiast okresy o nastawieniu naukowym, lub przyrodniczym i t. d. To też w ocenie wartości kulturalnej poszczególnych okresów

należy być bardzo ostrożnym w wyborze kryteriów porównawczych.

Tak na przykład porównując wiek XIX z okresem renesansu twierdzono niemal powszechnie, że wiek ubiegły był okresem bezwzględnie upadku sztuki. Sąd ten opierał się na porównywaniu rozwoju sztuk plastycznych w obu wspomnianych epokach. Oczywiście, że musiał on wypaść na niekorzyść okresu Hegla, Marksa i Darwina. Przeczono przytem tylko jeden „drobny”, ale jakże decydujący szczegół. Zapomniano, że żaden okres nie posiadał tak wspaniałej, tak wielkiej muzyki, że

wiek XIX był przecież epoką Beethovena, Wagnera, Szopena i in.

Nie zrozumiano, że impet twórczy, że tęsknoty i uczucia człowieka XIX wieku znalazły sobie wyraz nie w krainie barw i płam świetlnych, ale w świecie tonów, że wspaniały rozkwit muzyki stanowił jakgdyby

rekompensatę za obniżenie się poziomu twórczości w zakresie sztuk plastycznych. Sonaty Beethovena i dzieła Wagnera, — oto katedry gotyckie i malarstwo renesansowe XIX wieku. —

W okresie naszym impet twórczy człowieka koncentruje się w pierwszym rzędzie na nauce.

Stąd wspaniały rozkwit nauki przyrodniczej, stąd epokowy przełom w dziedzinie fizyki, stąd atmosfera ciepła i entuzjazmu, jaką otacza społeczeństwo uczonych i wynalazców.

Gdy Leonardo da Vinci komponował swe plany statków powietrznych, nie mógł ich zrealizować, nie znalazł bowiem odźwięku i zrozumienia w społeczeństwie. Przeciwnie

został potępiony i prześladowany.

Dziś śledzimy z napiętą uwagą, z entuzjazmem, z niekłamanym przejęciem każdy nowy wynalazek, każde nowe odkrycie naukowe.

Coprawda Planck i Einstein nie są dziećmi pokolenia powojennego — coprawda naprz. planckowska teoria kwantów, jak i niektóre inne fenomenalne odkrycia nowej fizyki — datują z okresu przedwojennego. Mimo to wówczas te odkrycia i wynalazki nie zdołały się wydosłać na powierzchnię życia naukowego, wycisnąć swego piętna na rozwoju nauki. Dopiero w naszym okresie znalazli twórcy nowej fizyki przyjazną atmosferę pracy naukowej, dopiero

w epoce powojennej uwidocznił się zasadniczy przełom w

naukach przyrodniczych.

Wspaniały rozwój nauki ścisłej i techniki stanowi najbardziej charakterystyczną cechę życia intelektualnego naszej epoki. Jest jednocześnie konkretnym dowodem niesłuszności utyskiwań na kryzys kultury. — Ale i w innych dziedzinach życia duchowego nie dzieje się tak źle. Mam wrażenie, że

popelnia się w ocenie współczesnego dorobku kulturalnego pewien błąd optyczny.

W zasadzie pokolenie obejmuje przestrzeń czasową co najmniej 25 — 30 lat. Tymczasem pokolenie powojenne ma za sobą jakieś 15 lat działalności twórczej — okres zbyt krótki dla wyciągania ostatecznych wniosków — a tembardziej nie upoważniający do porównań z dorobkiem okresu przedwojennego, epoki zakończonej, zamkniętej w sobie, pokolenia, które całkowicie wykorzystało i wydobyciło na powierzchnię życia tkwiące w niem potencjonalnie siły twórcze.

Odrzucając więc, jako nieuzasadnione i niepoparte konkretnym materiałem dowodowym, twierdzenia o kryzysie kultury musimy jednak skonstatować, że

żyjemy w epoce przełomowej, przejściowej.

Walcą ze sobą wrogie siły i prądy społeczne, toczy się olbrzymia rozgrywka o nowe społeczne, polityczne i kulturalne oblicze świata. Trudno przewidzieć na czyją stronę przechyli się szala zwycięstwa. Nie mniej trudnym i ryzykownym jest snucie przypuszczeń o drogach rozwojowych nowego okresu kulturalnego.

Rzeczywistość dziejowa często już płała najbardziej dziwnymi niespodziankami

przekreślając naukowe i „pewne” przewidywania, a torując drogę zwycięstw prądów kulturalnych, filozoficznych, literackich, które ukrywały się dotychczas w cieniu

S. B.

Prof. FELIKS HALPERN

przeprowadził się na

ul. Sienkiewicza 63, lewa oficyna II piętro.

WSZYSTKIEMU WINIEN

dla rozlewu krwi, inne z wyjątkiem dwóch ostatnich nie wchodziły w rachubę. Z tych był jeden bardzo prosty. Ale ponieważ w założeniu jego posłaniec sam był spiskowcem, przeto zdecydowałem się podać Hanibalowi drugi sposób bardziej skomplikowany. Więć napisałem list, który brzmiał jak następuje:

„Szanowny Panie Hanibale!

List Pański z 11 b. m. w sprawie obrabowania posłańca bankowego otrzymałem. Sposób jaki Panu proponuję, wyda się Panu trochę niejasny, co przemawia na jego niekorzyść. Da się jednak z drugiej strony nader dramatycznie oprowadzić, co jest niewątpliwie zaletą. — Więć proponuję Panu rzecz następującą:

Przyjmijmy, że pańscy bandyci mają okazję zaopatrzenia się w mundur policyjny...”

Plan mój rozwinąłem tak szczegółowo, jak uważałem za stosowne i odesłałem list Hanibalowi, Warszawa, poste restante.

Miało to miejsce 11 czerwca, a dzisiaj siedząc w ciemnej, niewygodnej celi więziennej przeklinam ten dzień. I przeklinam dwukrotnie list, który tego dnia wysłałem, dziesięciokrotnie, tysiąckrotnie przeklinam tego nędznego łotra, który na dzień jeden użył sławą okrytego imienia Hanibala, by list ten napisać.

W pięć dni potem przy rozkładaniu dziennika padły przerażone moje oczy na olbrzymi napis:

TAJEMNICZY RABUNEK BANKOWY.

Posłaniec napadnięty i obrabowany przez dwóch fałszywych posterunkowych!

Wczoraj o godzinie 1 w południe dokonano rabunku, który w rocznikach zbrodniarskich pozostanie bez przykładnym dowodem bezczelnej śmiałości.

Posłaniec Domu Handlowego, filja Chmielna 14, 35-letni Władysław Zaremba, został w biały dzień przez dwóch mężczyzn w mundurach policyjnych napadnięty i obrabowany.

15 czerwca o godzinie 1 w południe udał się Zaremba, jak zwykle, do banku przy ul. Złotej, aby odebrać sumę 400.000 zł., wypłacaną personelowi Domu Handlowego. Zaremba zapakował sumę do teczek, używanych specjalnie do tych celów, z chwilą, kiedy opuszczał bank, natknął się na człowieka, wybiegającego właśnie z celi telefonicznej. Zderzenie było tak gwałtowne, że Zaremba potknął się i upadł, uderzając głową o drzwi celi, przy czym wypadła mu teczka. Nie pomyślał jednak żadnego szwanku, udał się spokojnie do samochodu.

Kiedy samochód dojechał do Domu Handlowego rozegrała się niezwykle dramatyczna scena. Przed wejściem do biura stało dwóch posterunkowych. Kiedy Zaremba opuszczał samochód, doszedł do niego jeden z owych posterunkowych i kładąc mu dłoń na ramieniu, zapłtał:

— Czy pan jest Władysławem Zarembą?

Urzędnik zdumiony potwierdził. Posterunkowy pytał w dalszym ciągu:

— Zatrudniony w Domu Handlowym?

Znowu pytające spojrzenie i potwierdzenie. Wówczas wyciągnął posterunkowy kajdanki z kieszeni i zaniósł Zaremba opamiętał, założył mu je na ręce i rzekł:

— Jest pan aresztowany i podejrzan o współudział w morderstwie rabunkowym w Grodzisku!

Drugi posterunkowy zawołał w międzyczasie taksówkę i zaniósł nieszczęśliwy Zaremba się zorientował, już siedział w jadącym samochodzie, nie mając nawet sposobności porozumienia się ze swym szefem i oddania teczek.

Szofer zeznaje, że otrzymał po-

lecenie jazdy do głównej kwatery policji kryminalnej.

Zajęchawszy na miejsce przeznaczenia, zauważył ze zdumieniem, że z samochodu nikt nie wysiada. Zeskoczył i otworzył drzwi. Po obydwóch posterunkowych zostały tylko dwa uniformy, złożone skrupulatnie na tylnym siedzeniu. Teczka z pieniędzmi znikła. Na ziemi leżał nieprzytomny nieszczęśliwy Zaremba. Twarz jego owinięta była silnie zachlorowaną chustką.

Policja wszczęła poszukiwania za sprawcami”.

Kiedy przeczytałem — gazeta wypadła z moich rąk. Więć to był pocisk Hanibala! Mój pomysł od A do Z. A ja myślałem, że ten nędznik pragnie jej użyć do powieści! Biedny mózg mój zaczął wirować. — Gdybym mu przynajmniej był prostszy mój pomysł zaproponował.

Prostszy sposób!... Porwałem się

z krzesła z dzikim okrzykiem. Na miłość Boga! Nie — to nie do pomyślenia! A jednak... Prostszy sposób mający w założeniu, że posłaniec sam jest spiskowcem, zaczynał się od tego, że pomocnik jego czekał w jednej z kabin telefonicznych przy wyjściu z banku. W celi tej miał on w pogotowiu inną teczkę tego samego kształtu i ciężaru, co właściwa. Przy wyjściu posłańca z banku miał się rozegrać epizod.

I epizod rozegrał się rzeczywiście. Posłaniec, opuszczający bank, miał zderzyć się z mężczyzną wychodzącym z kabiny telefonicznej. Miał opuścić teczkę tak, by ta szerokiemi półkami wpadła w otwarte drzwi kabiny. A kiedy za chwilę podniósł się z teczką w rękę, nie była to już ta, w której znajdowały się pieniądze, ale teczka przygotowana w kabine i wypełniona gazetowym papierem.

Pomocnik mógł spokojnie udać się z powrotem do kabiny i za chwi-

lę oddalić się niespostrzeżenie, zabierając torbę z pieniędzmi. A ślad po nim byłby zatarty.

I pomyśleć, że złodziej mógł przyjść na ten sam pomysł co ja! Nieprawdopodobne! Jak często jednak dzieją się rzeczy nieprawdopodobne?

Tymczasem zbliżała się godzina dwunasta i roznoszona drugą pocztą. Dostałem paczkę i list. Drżącą ręką rozdarłem kopertę, poznałem pismo. List otworzony potwierdził moje najgorsze przeczucia. Był od Hanibala i brzmiał jak następuje:

„Łotrze! Co pan u diabła sobie wyobraża? Płacimy panu 50 zł. za wypracowanie rabunku bankowego. Obracamy go w czyn, wchodzimy w posiadanie torby. I co ona zawiera? Pieniądze, myśli pan może? Nie — gazety — i to stare, dawno przeczytane gazety. Tak więc pan uprawia swój interes? Równocześnie posyłamy panu torbę z gazetami i deašinym, że list pański oddaliśmy

policji. — Przypuszczalnie zainteresuje się nim...”

Zrozpaczony otworzyłem paczkę. Była to teczka, wypełniona papierem gazetowym. Odgadłem. Sprawca wpadł na ten sam pomysł co ja. Ukradł 400 tys. zł. Jakież to straszne! Przeklinam Hanibala. A podczas kiedy kładłem zadzwoniono u drzwi wejściowych. Wszedł dwóch do dziś dnia mi jeszcze niesympatycznych panów — w mundurach policyjnych.

— Dostaliśmy niezwykle ciekawe doniesienie — rzekł jeden z nich. — Dostaliśmy list podpisanym: Hipolit Pomysławicz. Czy to pan?

Nie mogłem zaprzeczyć. Słownie — powiedział na to detektyw, — jest pan aresztowany.

Piszę to w ciemnej i wyszczerzonej celi więziennej. Dostałem sześć miesięcy za współudział w zbrodni. I pytam współzucującego czytelnika: Czy to sprawiedliwie?

NOWY CHORAŻY WALKI

Edward Szymański — poeta buntu — mówi „Do mieszkańców Marsa”

Okresom wielkich przemian społecznych i gospodarczych towarzyszą, jako ich logiczne konsekwencje, przemiany w dziedzinie kultury. Najbardziej czułym rezonatorem przemian kulturalnych jest literatura, a przede wszystkim poezja.

Okres dzisiejszy, znamienity głębokim ustrojowym kryzysem gospodarczym i społecznym, kryzysem, który spowodował załamanie moralności mieszczańskiej, musiał z natury rzeczy być okresem załamania się dotychczasowych założeń formy i tematyki poetyckiej.

Schyłkowość jednego okresu historycznego i powstawanie zrębów nowego musiało znaleźć swój dobitny wyraz w twórczości poetyckiej. Grupki literackie, powstające i znikające w stolicy, lub na prowincji, są związane wspólnym węzłem tęsknoty za dniem wczorajszym i odrywaniem się od dnia dzisiejszego. Trafnie określiła poezję tę jedna z literatek polskich, mówiąc:

„Czytelnik, kupując tomik poezji, kupuje bilet do nazwiska minionego czasu — swojej przedwojennej egzystencji”. Wybitni starsi schyłkowcy milkną, młodzi „wtulają głowę w zieleni traw” i „szukają siebie”. Obraz charakterystyczny, rażący kontrastowością zaostrożoną w najwyższym stopniu zmaterializowanej walki dnia codziennego a daleką, oderwaną od życia, często piękną, liryką schyłkowców.

Na odcinku poezji rodzącego się nowego okresu historycznego widzimy gorączkowe szukanie nowych założeń formy i tematyki. Z jednej strony mniej lub więcej udane naśladowanie two poetów rosyjskich, z drugiej — szukanie nowych dróg przez rzucenie całej wagi na formę i budowę zdania.

Poeci formy i konstrukcji od czuwają przemiany społeczne „Ziemia skopana cwiękami obcasów śpiewa pierwszy okres historii, odmierzone bólem.

Drugi okres rozpocznie się waleką („Słońce: Ktoś w pustkowiu” — Jalu Kurek)

ale jednocześnie „Istota poezji tkwi nie w słowach a w wiązaniach słów. Do-

minującą zasadą tworzenia staje się konstrukcja” — (Jalu Kurek, Linja 5).

Konstrukcja pochłania awan gardzistów. Zapatrzeni w formę tworzą wiersze, które prawie nigdy nie docierają tam, gdzie dojrzewa czyn — do mas. Poezja ich staje się „tworzeniem zdań” (Świadome pisanstwo. Linja czerwiec 1933). Na ile tych poszukiwań nowych założeń twórczości poetyckiej jaskrawo odejma się poezja proletariacka Edwarda Szymańskiego. W ostatnim, drugim z kolei, tomiku wierszy „Do mieszkańców Marsa” znajdujemy pełny wyraz poezji walki, poezji burzenia i budownictwa.

W wierszu „Do mojej matki” mówi:

„Myślałaś: będzie silny, szczęśliwy, bez trosk... — Malenka moja matko, coż Ci o sobie powiem? Nauczyłem się walczyć i cierpieć, nienawidzić i wrocie i wprost — i kochać, kochać tak mocno, iak tylko potrafi człowiek”.

Wyszedłszy ze środowiska proletariackiego, jako student, styka się na uniwersytecie z inteligencją mieszczańską. Zetknięcie to napędziło go głęboką pogardą dla karjerzowości i słabości polskiej inteligencji mieszczańskiej. Dał temu wyraz w wierszu „Inteligencja”.

„A kiedy dyplom i plecy Pąg, logarytm i święci, pensja, Horacjusz

państwowość, bibka co cztery tygodnie — zdołały w główce słabutkiej winkiem kariery zakreślić — wszystko już będzie dobrze, wygodnie”.

Pochodzenie proletariackie, a później praca w zorganizowanych szeregach socjalistycznych, czyni z Szymańskiego typ poety, którego twórczość jest bezpośrednio związana z przeżyciami własnych walk.

Przy ogólnej analizie poezji Szymańskiego uderza przede wszystkim wielki jego samodzielność, zarówno w doborze tematu, jak i formy. Momenty osobiste grają w jego wierszach bardzo nikłą rolę. Rzadko je porusza, wychodząc z założenia, że poeta proletariacki w wierszu winien ukazać się bezosobowo, jako jeden z mas

znika z utworów jego poeta — Szymański; zjawia się natomiast nieznanym robotarzem, czy chłop, jeden z wielu wyzyskiwanych. Pod względem formy wiersze jego odznaczają się niezwykłą prostotą. Nie kładzie on zresztą nacisku na formę w tym stopniu, w jakim mógłby, bo zależy mu nie na artystycznej ornamentyce zdania, lecz na dynamice wiersza i pełni treści. Posiada on „dystrykt prostoty i zrozumiałości”, tak cenna dla poety, który chce dotrzeć do mas. Tematem wierszy Szymańskiego jest walka i życie proletariatu. Uderza w doborze tematów dążenie do zaktualizowania wiersza, przy czym nie ucieka on się do abstrakcyjnych oświeleń, lecz do konkretnych faktów. Wiersze: „Dymitrow”, „Żyrardów”, „Do proletariatu niemieckiego” — są tego sprawdzianem. Czerpie on tematy nie tylko z najbliższego go środowiska, lecz stara się zagadnienie ująć w oświeleń społecznym na płaszczyźnie międzynarodowej. Międzynarodowość Szymańskiego występuje prawie we wszystkich jego wierszach.

„Jeszcze wczoraj nam wszystkim na zachodzie i wschodzie naszej walce niemrawej, zdlawionej

łomotały zwycięsko twardo pracę wprzód codziennie waszych pięści i stóp miliony”.

(„Do proletariatu niemieckiego”). „Pod Chicago, Santjago pod Wrocławiem i Sierpcem

człapią deszczem opuchłe dnie z zachodu na wschód. Człapią nogi strudzone boso w butach i kierzpach.

Głód.

(„Żniwa”)

Ostatnio pracuje Szymański nad wierszem — reportażem Jeden z tych wierszy — reportaż „Cukier krzepi”, za który dostał pierwszą nagrodę na plenerze poetyckim w Warszawie, wskazuje na wielkie zdolności poety w tej dziedzinie twórczości poetyckiej. „Cukier krzepi” — to bezwzględnie najlepszy reportaż Szymańskiego. Błyskawicznie migające obrazy, wspaniała rytmika wiersza, niezwykła wy-

razistość i plastyczność scen składa się na ten wiersz — reportaż, wiersz — wykrzyknik nad szarpiającą trzewia niesprawiedliwością społeczną.

„W bramie któregoś domu dziewczyna wypija karbol. Musiała jej być gorzko od słonych łez głodowych. Codziennie ktoś bruk malował krwią jak czerwoną farbą; a przecież cukier jest biały. „A może granatowy?”

Za wiele towaru, za wiele żywności, a jednocześnie głód, nędza, miliony bezrobotnych — przewija się czerwonym pasmem w poezji Szymańskiego. Jest w nim głęboka pasja do tematu, olbrzymi przedmiot — schyłek i rozkład całej epoki, i żywiołowy rozmach buntu. Ogrom zadań, idących na nas, oszalała go i podnieca do walki.

„Niech się wreszcie przebież waszej taniej krwi miarka niechże płomień buchnie z okrzyków” woła do proletariatu niemieckiego.

Olbrzymie możliwości rozwoju, stojące przed ludzkością, zawrotne perspektywy życia w epoce rozwiniętych wszystkich sił produkcyjnych i konsumpcyjnych społeczeństw, pobudza ją Szymańskiego do entuzjastycznych wykładów. Ale, aby to nowe, lepsze życie przestało być odległym marzeniem młodego poety, a stało się faktem, nawołuje on prosto, a mocno i twardo do zdecydowanej, bezkompromisowej walki.

Gdy pytałem Szymańskiego, który z poetów łódzkich najbardziej go interesuje, odparł: „Antoni Kasprzowicz.

„Bo jest szczery i podobnie jak ja, prosty”.

Poezja Szymańskiego — to poezja buntu i walki, to odbicie krwawych zmagania klasy robotniczej i chłopskiej. A życie dzisiaj, dzięki szalonnemu rozwojowi techniki, jest piękniejsze, niż kiedykolwiek.

„Walczyć więc” — woła Szymański do tych, którzy w tej walce „stracić mogą kajdany, a zdobyć świat cały”. W. Pr.

NADESZŁY W WIELKIM WYBORZE

SREBRNE oryginalne, Kanadyjskie, dzikie, niebieskie, grenlandzkie i krzyżaki czerwone kanadyjskie

jak również wszelkiego rodzaju futra w najmodniejszych kolorach na sezon wiosenny,

po cenach najniższych poleca**Skład Futer HAJMAN TUROBINER PIOTRKOWSKA 82**

TEL. 190-24.

NOWOOTWORZONA PRACOWNIA SUKIEN p.f. „Femina”
 poleca najnowsze modele wiosenne i letnie
 Zamenhofa 9, front, I piętro
 (Aleja Kościuski 67) tel. 117-49.

DYREKCJA KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ, Spółki Akcyjnej,

podaje niniejszem do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia 1934 roku ceny biletów terminowych zostaną obniżone w następujący sposób:

I. Bilety normalne imienne:

- a) miesięczne ze Zł. 30.- na Zł. 22.50
 b) kwartalne „ „ 85.- „ „ 65.—
 wobec czego skasowana zostanie jednocześnie sprzedaż biletów ulgowych za pośrednictwem różnych instytucji, zrzeszeń i związków.

II. Bilety ulgowe imienne — wyłącznie dla wojskowych w stanie czynnym oraz dla urzędników państwowych i komunalnych, które to bilety **wydawane będą tylko za okazaniem urzędowych legitymacji:**

- a) miesięczne ze Zł. 20.- na Zł. 17.50
 b) kwartalne „ „ 57.- „ „ 50.—

Sprzedaż biletów normalnych (kat. I) odbywać się będzie w Kasie Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc. w Łodzi przy ul. Tramwajowej Nr. 6, oraz w biurze Wagons Lits-Cook w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, zaś biletów ulgowych (kat. II) — wyłącznie w Kasie Spółki.

Sprzedaż biletów bezimiennych została skasowana.

RATUJcie WASZE ZDROWIE!



Chorzy na rup ury

(przepukliny). — Specjalne lecznicze gumowe bandaż ortopedyczne mojej metody wstrzymują radykalnie bez operacji i pod gwarancją najniebezpieczniejsze ruptury (przepukliny) u mężczyzn, kobiet i dzieci. Obniżenie żołądka i jelit usuwam przez założenie specjalnych indywidualnie dopasowanych bandaż brzusznych. —



Chorzy na skrzywienie kręgosłupa (garby)! Lecznicze gorsety ortopedyczne aparaty gimnastyczne etc. — Na gruźlice kości

i wszelkie inne kalectwa lecznicze aparaty ortopedyczne. Na płaskie bolące stopy (plattfuss) specjalne wkłady według modeli gipsowych. Pończochy gumowe na żyłaki na młare!

SZTUCZNE RECE I NOGI.

Specjalny zakład dla leczniczej ortopedji

Spec. ortop. **O. PETRYKIEWICZ** ze Lwowa
 Łódź, Piarowicza 9 (front, parter). — Telefon: 177-09.

Uwaga: Osobiste jawienie się chorych konieczne. — Ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społecznej przyjmuję.

MACE

maszynową higieniczną z pierwszorzędną mąką po cenach przystępnych

polecają **ZJEDNOCZENI PIEKARZE**

Centrala: Śródmiejska 7, tel. 207-42

Filje: M. Jelln — Piotrkowska 24 — tel. 175-46.
 B. Szklarz — Wolborska 22 — tel. 129-67,
 Śliwkowicz — Zgierska 10 —

MAGAZYN OBIĆ PAPIEROWYCH, LINOLEUM i CHODNIKÓW KOKOSOWYCH

ORAZ

ZAKŁAD ART. DEKORACYJNO-MALARSKI

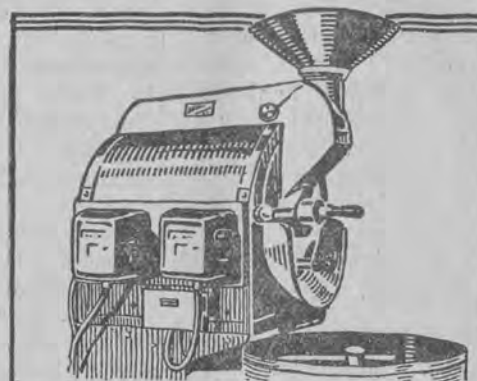
M. OPOCZYŃSKI

ul. Piotrkowska 88, tel. 149-95 i 139-95.

Poleca ze składu w wielkim wyborze najmodniejsze tapety po cenach konkurencyjnych.

Mój długoletni renomowany zakład malarski przyjmuje wszelkie roboty malarskie, jak remontowanie mieszkań, nowych budowli i t. p. po cenach niższych.

Kosztorysy i projekty na żądanie.



elektryczne PALENIE KAWY

to znaczy: palenie kawy odbywa się za pomocą prądu elektrycznego w czystym, przesyconym ozonem powietrzu, co znacznie wpływa na polepszenie jakości produktu oraz jego wydajności.

B. Ignatowicz
 Piotrkowska 96 i 127

PEWNY INTERES.

Do bardzo zyskownego, pewnego, gotówkowego interesu potrzebny udziałowiec. Potrzebny kapitał 5—10.000 zł. staje w ręku udziałowca.

Pewny, stały, dobry zarobek bez ryzyka. Oferty sub: „Beta” do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124.

MACE

Maszynową-Pejsachową codziennie świeżą oras Mąką macową znaną ze swej dobroci poleca po cenie konkurencyjnej

Cukiernia **N. WEINBERGA**, 38 Piotrkowska 38
 MAKARONIKI w wielkim wyborze na składzie
 MACE i MAKĄ znajdują się w firmowym opakowaniu

PROSZKI

„KOWALSKINA”

STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY

KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W DIERŚCIENIU”

FABRYKA CHEM-FARMAC, A.K. KOWALSKI, WARSZAWA

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74.
 róg Kopernika, tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Licytacja Miłości

W rolach głównych: **Sari Maritza i Herbert Marshall**

Następny program: „Zdobycie cie muszę”. Najnowszy film z **Janem Kiepura**

Dziś, w niedzielę, 25 marca o godz. 11 wyświetlany będzie film dla młodzieży p. t. „Niepotrzebna”

Pelen pikanterji film dźwiękowy

Dziś i dni następnych!

Najweselsza komedia wojskowa



Przejazd 2

Parada Rezerwistów

Główna 1



W rolach głównych: **Tola Mankiewiczówna, Adolf Dymśa, Władysław Walter, Stanisław Sielański**

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy FOX'A

TEATR MUZYKA I SZTUKA

Notatki

Kryzys budapeszteńskich teatrów dramatycznych nie zmniejsza się. Przed paru dniami donosiła prasa o wydzierżawieniu jednego z nich przez wiedeńską grupę finansistów, która zamierza dawać operetki i rewje. Obecnie teatr miejski został wydzierżawiony przedsiębiorstwu koncertowemu Rozsawolgyiego i będą tam urządzone koncerty oraz widowiska operowe i operetkowe.

*

Nietylko Oswald Spengler, lecz także znany filozof niemiecki, hr. Hermann Keyserling, jest ostro zwalczany przez narodowych socjalistów. Organ wielkoniemiecki, „Wiener Neueste Nachrichten”, atakuje hr. Keyserlinga za jego udział w zebraniu paryskim, na którym pod przewodnictwem Pawła Valery obradowano nad przyszłością ducha europejskiego. Organ wielkoniemiecki wypomina Keyserlingowi, że jest obywatelem estońskim i że w czasie wojny występował przeciwko oficjalnym Niemcom, zarzucając im winę wybuchu wojny.

Zaparcie i jego następstwa

jak uderzenia krwi do głowy, migreny etc. znikają szybko po użyciu roślinnych PIGULEK KOWENA (Cauvina'a). Pigulki te — rozwalniające i przeczyszczające, ułatwiają czynności organizmu. Cena pudełka zawierającego 30 pigulek zł. 2.35. Do nabycia we wszystkich aptekach.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 12 w pol. bajka dla dzieci „Pinokio”. Ceny od 35 gr. do 2.30.

O godz. 4 popoł. komedia Devalla „Towariszcz”.

Dziś i jutro o godz. 8.45 wiecz. komedia Hasenclevera „Pan z towarzystwa”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. komedia w 3 aktach pt. „Kobieta, wino, dancing”.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. operetka Küpsekego pt. „Szczęśliwej podróży”.

„ROZMAITOŚCI”

Dziś o godz. 8.45 wiecz. nieodwołalnie po raz ostatni komedia muzyczna „No, no, Nanette”.

Dziś nieodwołalnie ostatnie dwa przedstawienia o g. 4 pp. ceny najniższe; o g. 8.45 w. Ceny **zniżone od 45 gr. do 2.20**

Komedii muzycznej **No, No, Nanette** w TEATRZE **Rozmaitości** (dawn. Teatr Miejski) Cegielniana 27

GDWOLANY KONCERT.

Z powodu żałoby po ś. p. d-rze A. Grohmanie, prezesa ogniska łódzkiego polskiej YMCA, zapowiedziany na dzisiaj koncert nie odbędzie się.

Kiepusa śpiewa w Berlinie

Odbiła się w największym kinoteatrze Berlina premiera filmu „Me serce woła za tobą”, w którym główną rolę gra Jan Kiepusa. Tenor polski wystąpił na końcu przedstawienia z paru pieśniami, gorąco i owacyjnie witany przez liczną za proszoną publiczność niemiecką. Kiepusa wystąpi ponownie we wtorek, 27 marca podczas powtórzenia premiery swego filmu, a dochochy z powtórzenia premiery przeznaczył tenor polski na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych w Niemczech.

WYSTAWA ART. SIEMIŃSKIEGO

Przed kilkunastu dniami w Łodzi w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 97 otwarta została nowa wystawa obrazów artysty malarza Mieczysława Siemińskiego. Nazwisko tego utalentowanego malarza znane jest już oddawna zarówno z świetnych akwarel, jak i malarstwa olejnego. Obecnie p. Siemiński poświęcił się prawie wyłącznie akwarelom, a skupienie wysiłków i talentu w jednym kierunku wyszło mu raczej na dobre.

Technika posługiwania się akwarelą w wykonaniu p. Siemińskiego daje efekty naprawdę wspaniałe, stawiając jego obrazy na wysokim poziomie artystycznym.

Najczęstszym tematem obrazów Siemińskiego są kwiaty, lecz artysta przechodzi również do innych tematów jak pejzaże i motywy architektoniczne.

Wystawa Mieczysława Siemińskiego jest nader interesująca dla widza, a prace wystawione stawiają twórcę w rzędzie czołowych akwarelistów polskich.

DZISIEJSZE KONCERTY.

W dzisiejszym koncercie wieczornym, który rozgłosiła warszawska rozgłośnia o godz. 19.50 wystąpi jako solista znakomity baryton polski, Jerzy Czaplicki, który z towarzyszeniem orkiestry odpowie kilka arji operowych; m. in. z „Cyrylika Sewilskiego”, „Verbum Nobile” i „Otella”. W części orkiestrowej koncertu fragmenty z popularnych oper jak: „Semiramida”, „Goplana”, „Tannhäuser” i „Madame Butterfly”. Orkiestrą dyryguje kapelmistrz Józef Ozimiński.

W cyklu koncertów t. zw. europejskich, organizowanych z inicjatywy genewskiej międzynarodowej unii radiofonicznej, popłynę dzisiaj o godz. 22.05 na falach niemal wszystkich rozgłośni europejskich, koncert muzyki angielskiej. Wypełnią go utwory symfoniczne współczesnych kompozytorów Anglii, jak Elgara, Waltona i Deliusa. Najbardziej znanym jest Elgar dzięki wielu swym kompozycjom o przystępnym, popularnym charakterze; ostatni z nich, Delius, zajmuje wśród kompozytorów angielskich miejsce zaszczytne kompozytora narodowego, utwory bowiem jego osnute są na tematach i rytmach rodzimych.

Na uwagę zasługuje wspaniała orkiestra radiofonii angielskiej; składa się ona ze 117 osób, a w liczbie tej sam zespół instrumentów smyczkowych liczy 70 osób. Rzecz prosta, że cały ten zespół niezawście występuje w pełnym swym składzie, lecz zależnie od programu, jak i ma być wykonany. (r)

Teatr dla dzieci

„TRZEWICZKI SZCZĘŚCIA”.

Postać króla Cwiczka nie jest dzieciom obca. Niejedna bajka najpiękniejsza, najmieszniejsza rozgrywa się na dworze tego króla, który władał swym państwem... nie wiadomo kiedy, ale zato panuje wszechwładnie do dziś dnia w bajce.

Nie w tem niema dziwnego. Na dworze jego działa się tyle nadzwyczajnych historii, tyle niespodzianek, jadano tam tak świetne torty i przysmaki, pozatem miał tak piękną córkę — księżniczkę Lale, że warto o tem opowiadać bez końca. I właśnie dzisiaj o godz. 16.00 radiostacja warszawska w swym „teatrze dla dzieci” nadaje jedno z tych licznych opowiadań o pięknej królewnie Lali.

Historia zaczyna się niewesoło — królewna jest ciągle smutna i nigdy jeszcze nikomu nie wyznała, że jest szczęśliwa. Naprawdę król wysłał się na najpiękniejsze prezenty, naprawdę radzi się mędrców. Piękna Lala wciąż narzeka i wciąż jest zadumana. Wreszcie posłyszal o tem nie mędrce i nie czaroksiężnik, ale prosty szewczyk — Felek i on to wynalazł dla królewny środek na melancholię. Były to — trzewiczki szczęścia, a jak to było dwadzieścia lat temu opowiada Benedykt Hertz.

„WSZĘDZIE DOBRZE, ALE W DOMU NAJLEPIEJ”.

Zapewne każde z dzieci słuchając dźwięcznego świergotu ptaków, pośród gąszczu leśnych, wiklin, lub przydrożnych drzew, zastanawiało się nieraz — co też to ptaki opowiadają sobie w swym śniewym języku?

Bo przecież nie ulega wątpliwości, że i one mają swoje kłopoty, smutnienia i radości. Nie wiem jak się to stało, ale jeden z autorów Kazimierz Konarski podszedł tę rozmowę i przetłumaczył na język ludzki. Działo się to nad Niem — gorącym, południowym krajem, gdzie nasze bociany, kaczki i jaskółki gromadziły się w cieniu palm marząc o rodzimym kraju, z którego musiały na zimę uciekać przed mrozami. Cuda południa nie zdołały w nich zabić miłości do rodzinnego pól i łąk, wszystkie bowiem jednogłośnie zgodziły się na to, że „wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej”. Miłą tę audycję usłyszą dzieci w dn. 28.III o godz. 16.10.

„JEZUSKOWE PTASZĘTA”.

W drugiej części programu tegoż dnia — słuchowisko podług legendy znanej pisarki Selmy Lagerlöf, tym razem o „Jezuskowych ptaszętach”. Legenda ta przeniesie radio-słuchaczy w odległe czasy, których prawie pamięć nie sięga, kiedy to małe Jezus wraz z innymi dziećmi, bawił się wesoło. Pośród nich znajdował się również i Judasz. Lepili dla własnej uciechy ptaszki z gliny. I te, które wyszły z zraczek małego Jezusa były śliczne, malowane przymkami słońca, a te które ulepił Judasz były tak brzydkie i niekształtne, że złościły Judasza okropnie. Niszczył je więc i deptał nogami. Ułtował się nad nimi Jezus i dopóty je ogrzewał w swych rękach, aż ożyły i uleciały ku błękitnemu niebu.

Stefania Ankersiein

BIRENCWAJGOWA

Kawaler Krzyża Niepodległości

Opatrzona Św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem dnia 23 marca 1934 roku o godz. 8 wieczorem.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy Szpitala Ewangelickiego na Stary Cmentarz Katolicki nastąpi dziś w niedzielę, dnia 25 marca 1934 r. o godz. 3-ej po południu.

O tym smutnym obrządku zawiadamiają pogrzebani w głębokim żalu

Dzieci, Rodzina i Przyjaciele.

Podziękowanie.

Za wzięcie udziału w pochowaniu drogich nam zwłok

ś. p.

LINDY LOCH

oraz za słowa pociechy składamy niniejszem pp. Lekarzom, Administracji oraz całemu personelowi szpitala fund. małż. Poznańskich — serdecznie „Bóg zapłać”

RODZINA.

Co usłyszymy dziś przez radio?

9.00 Transmisja z Rynku Bałuckiego zawodów marszowych.

9.40 Muzyka z płyt.

10.00 Muzyka religijna z płyt.

10.30 Transmisja nabożeństwa z Krakowa.

11.40 Dalszy ciąg zawodów marszowych.

12.15 Poranek muzyczny z filharmonii warszawskiej. W przerwie pogadankę muzyczną wygł. Władysław Fabry.

14.00 Dalszy ciąg zawodów marszowych.

14.20 Odczyt p. t. „Jak się ukształtował typ współczesnego robotnika”.

14.40 Dalszy ciąg zawodów marszowych.

15.00 Muzyka z płyt

15.20 Muzyka lekka.

15.40 Odczyt misyjny p. t. „W blaskach miłosierdzia”.

16.00 Słuchowisko dla dzieci B. Hertza p. t. „Trzewiczki szczęścia”

16.30 Kwadrans sławnych artystów (płyty).

16.45 „Legenda podłaskie” — Józef Marjan Chudek. (Kwadrans literacki).

17.00 Pogadanka p. t. „Zdrowe i smaczne święta”.

17.15 Koncert muzyki polskiej.

18.00 Słuchowisko p. t. „Szukaj wiatru w polu” — Kazimierz Brończyk.

18.40 Recital fortepianowy Marji Szrajberówny.

19.30 Radjotygodnik dla dzieci.

19.52 Koncert orkiestry pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Jerzego Czaplickiego (baryton).

21.00 Feljeton p. t. „Listy dziecinne”.

21.15 „Na wesolej lwowskiej fali”

22.00 Koncert międzynarodowy angielski. Transmisja z Londynu.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Berlin (357)

20.00 Wieczór Kreutzera (Roman tyeczna opera „Necny obóz w Grana-dzie” i Kwartet z klarnetem).

Monachium (405)

18.35 Msza pasyjna św. Mateusza

J. S. Bacha.

Heijsberg (291)

19.35 Opera Verdiego „Rigo-

letto”.

Langenberg (456)

20.00 Oratorium Haydna „Cztery

pory roku”.

Bruksele (484)

21.00 Opera Rossiniego „Cyru-

sewili”.

Tuluza (335)

21.50 Opera Pucciniego „Cy-

nerja”.

Niema święta bez radia!

Dziś jeszcze wstąp do firmy

RADIO AUDION Traugutta 1 Telef. 133-91

Na składzie odbiorniki „Polski Tele-

funkten”, „Ardo” oraz aparaty naj-

przedniejszych światowych firm zo-

granicznych.

Londyn (342)

22.05 Koncert europejski (Utwór

Locke'a, Introdukcja i Allegro na

kwartet smyczkowy i smyczkową

orkiestrę Elgara, Symfonia koncer-

towa Waltona, Warjacje Deliusa na

temat piosenki słowiańskiej).

Rzym (441)

20.45 Operetka Lehara „Biały

mazur”.

„PRYWATNE ŻYCIE HENRYKA

VIII”.

Wyświetlany obecnie w „Cas-

nie” film „Prywatne życie Henry-

ka VIII” przenosi nas do okresu

wspaniałego rozkwitu sztuki filmo-

wej z przed paru lat.

To monumentalne arcydzieło,

osnute na tle przeżyć Henryka

VIII, którego los obdarzył kolejno

6 żonami stanowi przez wzgląd na

inteligentną reżyserję Al. Kordy

niezrównaną kreację Charlesa

Laughtona, wyczyn niepospolitej

miary.

Film wykonany z amerykańskim

rozmachem, ale z europejską fine-

zją tętni życiem i pulsuje silniej

niż ultranowoczesne przeboje.

Największy tryumf kinematografii — to

Szaleństwo Amerykańskie

W rol. gł. Konstancja Cummings i Walter Huston

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P. A. T.

Początek o godz. 12 i 2 poranki po cenach zniżonych

Grand-Kino

reż. FRANKA CAPRA

E

C

C

O

PRZEJAZD 2

Włocławski magazyn rekawiczek

ECCO

RODZ. PRZEJAZD 2

rekawiczki damskie i męskie

SKORKOWE i TRYKOTOWE

w najnowszych gatunkach i fasonach

Ceny konkurencyjne!

Ceny konkurencyjne!

Absurdy polityki gospodarczej

Czysty liberalizm stracił sens. — Anarchja celna. — Szkodliwy mesjanizm kredytowy. — Poprawa nie może wyjść od konsumenta

W piątek wieczorem w Stowarzyszeniu Techników wygłosił ciekawy odczyt na temat „Kierownicze idee w polityce gospodarczej” dyrektor Instytutu badania koniunktury gospodarczych prof. dr. Edward Lipiński z Warszawy.

Na wstępie prelegent scharakteryzował obecną anarchiczną sytuację w gospodarstwie światowym, która prowadzi do wniosku, że czysty liberalizm ekonomiczny w tych warunkach zatracił sens.

Następnie prof. Lipiński omówił szereg fragmentów składających się na całokształt polityki gospodarczej, podkreślając zupełną anarchję w dziedzinie polityki celnej.

Wysokie cła umożliwiają utrzymywanie wysokich cen na rynku wewnętrznym, co prowadzi w ostatecznym wyniku do powstawania karteli, syndyków i porozumień producentów. Prelegent zastrzegł się przytem przeciwko narzucaniu mu często poglądowi, jakoby był on zasadniczym przeciwnikiem karteli. Nie można przecież sprzeciwiać się temu, że słońce nie świeci w nocy. Tak samo nie można zasadniczo negować karteli jako pewnej konieczności społecznej, jako pewnego zjawiska związanego z obecnym stanem gospodarki. Poszczególne państwa zwłaszcza ze względu na przygotowania wojenne dążą do samowystarczalności, do popierania nowych gałęzi produkcji, do industrializacji, reagryzacji. Stąd powstaje konieczność wzmożonej ochrony celnej, prowadząca do absurdu.

Jeżeli bowiem taryfa celna chroni i surowce, i półfabrykaty — to przecież wpływa to w rezultacie na zwiększenie kosztów stałych, a przez to na wzrost kosztów utrzymania, na poziom płac i t. d. W rezultacie więc produkcja nie odnosi żadnych korzyści z podwyżki stawek celnych.

Wytwarza się w tych warunkach pewien uniwersalizm celny, który jest gospodarczym nonsensem.

Następnie prelegent poruszył zagadnienia kredytowe, podkreślając, że niesłusznie przypisuje się działaniu kredytu dodatni wpływ na ożywienie koniunktury. W Polsce wytworzył się nawet w swoim czasie pewien przedpsychiczny, wyrażający się głęboką wiarą w zbawienny wpływ kredytu. Prof. Lipiński nazwał to mesjanizmem kredytowym, który, jego zdaniem, pociąga za sobą

niezdrowe przeinwestowanie i prowadzi pośrednio do niebezpiecznych załamania.

Wreszcie dr. Lipiński poruszył zagadnienia kontyngentów,

stanowiących wynalazek francuski. Prelegent podkreślił, że we Francji kontyngenty stanowią cel same w sobie, niejako w zupełnym oderwaniu od całokształtu polityki handlowej.

Przechodząc do możliwości zniwelowania kryzysu,

prof. Lipiński wypowiedział się kategorycznie przeciwko inflacji,

która, jego zdaniem, doprowa-

dziłaby gospodarstwo do olbrzymich wstrząsów.

Poprawa nie może wyjść od konsumenta.

Jak to sobie wyobraża Roosevelt. Bodźcem do poprawy mogłyby być zamówienia rządowe, choć i tutaj prof. Lipiński wypowiada się z dużym zastrzeżeniem wobec olbrzymich projektów nakręcania koniunktury przy pomocy wielkich robót inwestycyjnych.

Prelekcja prof. Lipińskiego

wypowiedziana raczej w formie miłej pogawędki, obfitowała w szereg paradoksów. Niektóre z nich były nieco niezrozumiałe, a niektóre budziły poważne zastrzeżenia. Trudno bowiem zgodzić się z twierdzeniem, że fabryki najwyższej stojące pod względem technicznym, mają najwyższe koszty stałe w produkcji. Trudno również pogodzić się z twierdzeniem, jakoby w razie wyrugowania

tkanin bawełnianych z Polski produkcja lnu surowego musiała wzrosnąć o tyle i zając pod uprawę przestrzeń tak znaczną, że mogłaby spowodować brak innych płodów rolnych w Polsce.

Wreszcie dość dowolne było twierdzenie, jakoby samowystarczalność Polski w zakresie wełny mogła być osiągnięta przy podniesieniu cen surowej wełny krajowej o 300 proc.

Dolar w Łodzi bez zmian

Wczoraj na rynku łódzkim, wobec soboty, ruch był bardzo słaby. Podaż waluty była minimalna. Wobec jednoczesnego braku zapotrzebowania braku dolarów i funtów nie notowano.

W obrotach prywatnych dolar kształtował się od zł. 5.27 do zł. 5.25, funt od zł. 27.05 do zł. 26.95. Dla dolara notowano tendencję utrzymania, dla funta nieco mocniejszą.

Bank Polski płacił za dolary kurs przedwczorajszy: zł. 5.24 — 5.25, — 5.27. Kurs funta bank podwyższył o 2 punkty, do zł. 26.92. Podaż walut w Banku Polskim bardzo słaba.

Odrzucenie ksiąg i procesy karne grożą tym przemysłowcom, którzy nie zlikwidują natychmiast stosunków z anonimowcami

Nielegalne przedsiębiorstwa będą musiały przestrzegać przepisów ustawodawstwa społecznego

Czynnikami rządowymi w osobie wojewody łódzkiego p. Hauke-Nowaka i dyrektora łódzkiej izby skarbowej p. Kucharskiego po zapoznaniu się z poglądami i dezyderatami, jakie poprzednio sfery gospodarcze przedstawiły w sprawie metod zwalczania działalności anonimowej, zawiadomiły przedstawicieli izby przemysłowo-handlowej o stanowisku, jakie właściwe władze zajęły wobec poruszonego zagadnienia.

Izba przemysłowo-handlowa na zasadzie powyższych informacji komunikuje, iż czynnikami rządowymi zarówno ze względu na interes skarbu jak i życia gospodarczego, przywiązują jaknajwiększą wagę do zlikwidowania działalności anonimowej we wszelkich jej przejawach

i w tym celu zastosują wszystkie środki dostępne w granicach obowiązujących przepisów prawnych, by jednostki, pracujące dotychczas w warunkach całkowitej lub częściowej nieuchwytności, pociągając do wypełniania obowiązków, wynikających z ustaw podatkowych i przepisów ustawodawstwa społecznego.

Dla skuteczności tej akcji władze skarbowe stosować będą zasadę, iż wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe w swoich księgach handlowych ujawniać winny dostawców i odbiorców bez względu na fakt, czy w grę wchodzi transakcje kredytowe czy też gotówkowe z wyją-

ktem jedynie drobnych sprzedaży na rzecz konsumentów. Księgi handlowe, nieodpowiadające temu wymogowi, którego przestrzeganie jest nakazem dobrych obyczajów kupieckich i zwyczajów handlowych, traktowane będą jako nieprawidłowe.

poza tem zaś w wypadkach, gdy władze skarbowe posiadać będą dane, iż księgowanie w sposób świadomy dokonane zostało niezgodnie ze stosunkami faktycznymi, kierować będą sprawy na drogę karną, stosownie do przepisów art. 280 i 281 kodeksu karnego.

Wymogu ujawniania odbiorców w księgach handlowych jako warunku ich prawidłowości przestrzegać winny zarówno przedsiębiorstwa przemysłowe, pracujące na własny rachunek, jako też wytwarzające wyroby z cudzych materiałów i pracujące systemem zarobkowym.

O ile idzie o sprawę stemplowania czeków, zaopatrzonych w późniejszą datę, czyli t. zw. postdatowanych (art. 128 ustawy o opłatach stemplowych) Ministerstwo skarbu wydało już osobne zarządzenie. Zarządzenie to zezwala na uiszczanie opłaty stemplowej od powyższych czeków

1) bądź to znaczkami stemplowymi przez osoby wystawiające czek;

2) bądź to gotówką przez osoby, mające prawo do bezpośredniego uiszczania opłat stemplowych.

Znaczkami stemplowymi może być uiszczona opłata stemplowa, o ile przypadająca od poszczególnego czeku opłata nie przekracza kwoty 300 zł. W tym wypadku znaczki stemplowe mają być naklejone na linię, oddzielającą czek od talonu; każdy znaczek stemplowy ma być naklejony pionowo w ten sposób, żeby część górna była zwrócona ku górnemu brzegowi książeczki. Po wycięciu czeku lewa połowa pozostaje na talonie, a prawa na wydanym czeku.

Talony należy przychowywać do celów kontroli przez lat pięć, licząc od upływu roku, w którym uiszczono opłatę.

Gotówką bezpośrednio może być uiszczona opłata stemplowa tylko przez firmy względnie osoby, prowadzące rejestr bezpośredniego uiszczania opłat stemplowych, nie tylko od czeków, które ta osoba wystawia, ale też od tych, które otrzymała jako indosatarjusz albo przez wręczenie jej czeku, zaopatrzonego w indos in blanco lub

wystawionego na okaziciela lub wymienianego owa osobą jako remitent albo od biorcę zapłaty, z tem, że zapisanie do rejestru nastąpi tego samego dnia, w którym czek otrzymano i to niezwłocznie po jego otrzymaniu i zaopatrzeniu czeku odpowiednią adnotacją o uiszczeniu opłaty od czeku.

Poza powyższym sposobem uiszczania opłat każda z osób wzgl. firm ma prawo przedłożenia czeków do urzędu skarbowego (urząd opłat stemplowych w Łodzi) celem dokonania urzędowego wymiaru i poboru opłaty stemplowej od powyższych dokumentów.

Na konferencji z przedstawicielami izby przem. - handl. wojewoda łódzki oznajmił równocześnie, iż czynnikami rządowymi w należytej mierze doceniają, iż walka z działalnością anonimową wymaga w interesie jej pełnej skuteczności równoległe go podjęcia akcji, mającej na celu pociągnięcie nieuchwytnych dotąd jednostek i przedsiębiorstw do przestrzegania przepisów ustawodawstwa społecznego,

co równocześnie połączone było by z niewątpliwą korzyścią także i dla elementów robotniczych. W związku z tem pod adresem sfer gospodarczych za pośrednictwem izby przemysłowo-handlowej skierowany został apel o zakomunikowanie całokształtu wniosków i dezyderatów, jakie następują się w powyższej kwestji, włączając również sprawę korzystania z pracy chłupn-

ków, przyczem kierować się należy intencją, by w wyniku walki z działalnością anonimową sytuacja ekonomiczna tych ostatnich doznać mogła poprawy.

Przyspieszenie scalenia

podatku obrotowego dla włókiennictwa

W uzupełnieniu powyższego izba przemysłowo-handlowa w Łodzi komunikuje, iż w swieffie pozyskanych informacji przyjąć należy, że ministerstwo skarbu, idąc po linii dezyderatów izby łódzkiej, gotowe jest przyspieszyć prace w sprawie scalenia podatku przemysłowego na odcinku włókiennictwa.

Spokojnie śpi ten, kto swe kosztowności przechowuje

W safe'ie

Łódź obawia się Niemiec

Przemysł włókienniczy uzyskuje groźnego konkurenta

Przed wybuchem wojny celnej pomiędzy Polską a Niemcami, stosunki handlowe pomiędzy obu krajami

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szpib, fotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.

Ceny niskie.

Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL. Czynny do godz. 7-ej.

jami układały się w ten sposób, że Niemcy były głównym odbiorcą naszych surowców, dostarczały natomiast prawie połowę, bo 47 proc. różnych wyrobów gotowych. Od wybuchu wojny celnej rozwinęła się w Polsce poważnie produkcja przemysłu pończoszniczego, rękawicznego, galanterijnego i t. d.

Obecnie, po zakończeniu wojny celnej, te gałęzie przemysłu znalazły się w sytuacji paradoksalnej, ponieważ będą one konkurować z przemysłem niemieckim nie tylko na rynkach zagranicznych, ale przede wszystkim na rynku krajowym. Według opinii sfer gospodarczych

Łódź zdolność konkurencyjną przemysłu niemieckiego jest znacznie większa, aniżeli naszego przemysłu. W związku z tem właśnie przedstawiciele tych gałęzi przemysłu z zaniepokojeniem patrzą w przyszłość, obawiając się groźnej konkurencji. Zaznaczyć jednak należy, że obawy te są do pewnego stopnia nienzasadnione, stosunki handlowe pomiędzy Polską a Niemcami niewątpliwie poważnie się rozwijają.

Ulżył nędzy bezrobotnych

NOWOCZESNA PRACOWNIA SUKIEN

HANKI GARELIKÓWNYpod fachowym kierownictwem
byłej starszej panny z firmy
Ochrymska

poleca najnowsze modele na wiosnę i lato 1934 r.

PIOTRKOWSKA 136. Tel. 144-73.

Upadłości, nadzory, układy

Adw. Kryszek, pełnom. M. Borka (Łęczyca — Kasa skarbową) oraz Sz. Rogozińskiego, wniósł pozew przeciwko Spółdzielczemu Bankowi Kredytowemu z o. o. w Łęczyce o unieważnienie uchwał walnego zgromadzenia. Jednym z punktów porządku dziennego był wybór władz spółdzielni.

W wyniku wyborów wciągnięto do rejestru niektórych członków za rządów. Walne zgromadzenie odbyło się z pogwałceniem szeregu formalności, wobec czego uchwały nie mogą być prawomocne i obowiązujące udziałowców.

Z tych względów powódce wnosili o unieważnienie uchwały banku, zasądzenie kosztów procesu i nadanie wyrokowi rygору na tychmiastowej wykonalności; w konkluzji wnosili o zabezpieczenie powództwa przez zawieszenie nowego zarządu w czynnościach i mianowanie tymczasowego zarządcy.

Sąd powództwo oddalił i zasądził od powodów zł. 100 kosztów procesu.

Sąd rozpatrywał pozew adw. Ciemniewskiego, pełn. Al. Pawlaka przeciwko Zakładom Metalowym Braci Hajn i S-ka (Leszno 32). W 1929 roku powód nabył wspólnie z pozwaną firmą trzy maszyny, przy czym udział powoda wynosił 50 proc. W pierwszym roku eksploatacji maszyn zysk pokryto w gotówce, w następnych 2 latach w towarze. Pomimo wezwania notarialnego firma nie przedstawiła rozrachunków za lata 1930 — 1933. Al. Pawlak wnosił do sądu o uznanie umowy spółki za rozwiązaną z winy pozwanej firmy oraz nakazanie likwidacji spółki i podział osiągniętej sumy pomiędzy powodem a pozwaną firmą, oraz zabezpieczenie powództwa przez nałożenie aresztu na maszyny.

Sąd wyznaczył biegłego, celem zbadania bilansu i zysków firmy.

Rynek pieniężno-towarowy**Cedula giełdy łódzkiej**

Trans. sprzedaż kupno

Dolary	5.27
5 pr. Konwers.	59.60
7 pr. Stabli.	58.50
4 proc. dol.	52.30
3 proc. Bud.	42.15
4 proc. Inwestycyjna	109. — 108.50
8 proc. m. Łódzi	47.25 47. —
Bank Polski	79. — 78.50
Tendencja wyczekująca. (ag)	

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach naogół zwiększonych. Notowano kursy de wiz: Berlin 210.75 (plus 35), Belgja 123.68 (plus 1), Holandia 357.50 (plus 10), Londyn 27.08 (plus 1), Nowy Jork 5.29; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.30 (plus pół); Paryż 34.94 (—2), Praga 22.03, Sztokholm 139.60 (—5), Szwajcaria 171.47 (—6), Włochy 45.57; w obrotach prywatnych: marka niemiecka 209.25 (plus 25), szyling austriacki 96.90, korona czeska 21.35 frank szwajcarski 171.25, dolar 5.28 (plus 2), rubel złoty 4.64 i pół, dolar złoty 8.99 (—1), rubel srebrny 1.43, bilon 0.63.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego Notowano: Bank Polski 78.75 (plus 15), Lilpopy 11.95 — 11.80 (plus 5) Starachowice 11 (—15); transakcje dokonane a nienotowane: Węgiel 11, Modrzejów 3.95 — 4 (plus 10), Rudzki 2.25 (—5).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, zwłaszcza dla dolarowych, natomiast dla papierów prywatnych lokacyjnych — słabsza. Większych obrotów dokonano 5 proc. konwersyjną i 8 proc. Warszawy. Notowano: 4 proc. inwestycyjna serjowa 114.50 — 115 (plus 100), 5 proc. konwersyjna — 61.50 (plus 100), 5 proc. kolejowa 56.75 (plus 75), 7 proc. stabilizacyjna 58.50 — 58.25 — 58.38 (plus 38) cdeinki po 500 dolarów 58.63 (plus 18), 4 i pół proc. ziemskie 49.75 (plus 75) 7 proc. ziemskie dolarowe 34 — 34.25 (—75), 5 proc. Warszawy 61 (plus 50), 8 proc. Warszawy

53.25 — 52.75 (—50), 8 proc. Łódzi 48 (plus 50); transakcje nienotowane: 4 proc. dolarowa 52.50 (plus 25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 110.60 (plus 100), 8 proc. dillonowska 82.75, 7 proc. warszawska 64 — 63.75. 6 proc. Warszawy 6 em. 50.50 za 7 proc. Śląską chętno płać 63.50.

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JORK

Loco 12.10 marzec — kwiecień 11.81 maj 11.88 czerwiec 11.92 lipiec 12. — sierpień 12.03 wrzesień 12.07 październik 12.12 listopad — grudzień 12.22 styczeń 12.25 marzec 12.32.

NEWY ORLEAN

Loco 12. — marzec — maj 11.90 lipiec 12.02 październik 12.12 grudzień 12.21 styczeń 12.24.

LIVERPOOL

Loco 6.46 marzec 6.13 kwiecień 6.12 maj 6.11 czerwiec 6.09 lipiec 6.08 sierpień 6.07 wrzesień 6.07 październik 6.06 listopad 6.06 grudzień 6.07 styczeń 6.06 luty 6.07 marzec 6.08.

Egipska: loco 8.75 marzec 8.49 maj 8.44 lipiec 8.45 październik 8.31 listopad 8.30 grudzień 8.27 styczeń 8.27.

Upper: loco 7. — marzec 6.81 maj 6.79 lipiec 6.80 październik 6.81 listopad 6.83 grudzień 6.86 styczeń 6.86.

BREMA.

Loco 13.72 maj 13.34 lipiec 13.53 październik 13.61 grudzień 13.72 styczeń 13.77.

ALEKSANDRIA

Maj 15.92 lipiec 15.97 listopad 15.87 styczeń 15.90.

Ashmouni: kwiecień 12.14 czerwiec 12.21 październik 12.20 grudzień 12.31.

Niebezpieczeństwa smukłej linii**Pewna ilość tłuszczu jest niezbędna zarówno dla estetycznego wyglądu, jak i dla zdrowia****Lepsza jest gimnastyka i sporty, niż przesadne głodzenie się**

Do niedawna jeszcze ideałem każdej szanującej się niewiasty była wysmukła miss żywiąca się sałatką i „westchnieniami wielbicieli. Aby zbliżyć się do tego eterycznego ideału, wiele pań poddawało się rozmaitym udrękom, nieraz wręcz niesamowitym w swej wyrafinowanej pomysłowości, znosząc je z wytrwałością godną lepszej sprawy. Nie jedna też przypłaciła zdrowiem a nawet życiem.

Dziś największa przesada już minęła. Moda się zmienia i do głosu dochodzi kobieta, nie otyła wprawdzie, ale w każdym razie taka, której można bez trudu uwierzyć na słowo, że jest kobietą. Czas więc rozpatrzyć kwestję sylwetki kobiecej z punktu widzenia najmniej dotychczas uwzględnionego, mianowicie ze stanowiska zdrowego rozsądku.

Mówmy otwarcie. Zbyttnia otyłość razi zmysł estetyczny; kobiety chude podobają się tylko mężczyznom pewnego typu, przeciętny zaś zdrowy mężczyzna czuje przeważnie po

ciąg do kobiet normalnych, o wyraźnych, w miarę zaokrąglonych kształtach. A przecież o sex appeal tu głównie chodzi.

— Przepraszam — oburzy się Czytelniczka — chodzi również o zdrowie!

— Tak, to prawda; szkoda tylko, że się o tem w rzeczywistości rzadko pamięta. Otłuszczenie czyni człowieka ociężałym i upośledza funkcje życiowe ustroju. Dążenie do wysmukłej figury jest zatem z punktu widzenia lekarskiego celowe. Jednakowoż pewna ilość tłuszczu jest niezbędna, nie tylko dla zaokrąglenia kształtów, lecz jako zapas, który organizm zużytkowuje w miarę potrzeby.

Wszystko to razem zważywszy, musimy dojść do wniosku, że trzeba zapobiegać otłuszczeniu, a jednocześnie starać się o to, aby zbyt nio nie schudnąć i — przy obecnej modzie dekoltów odwrotnych — nie narażać publiczności na przykry widok szeregu wyrostków kościastych kręgosłupa. Słowem, zarówno ze względów estetycznych, jak i zdrowotnych należy dbać o umiar w tym względzie.

Zresztą nie sama tylko podściółka tłuszczowa stanowi o kształtach ciała. Ogólny zarys postaci człowieka zależy od rozwoju mięśni; brak albo nadmiar tłuszczu powoduje zniekształcenie w krańcowych jedynie wypadkach. Wybierać sobie dowolnie kształt kości odczuwając nie możemy, możemy jednak wiele usterek poprawić za pomocą odpowiednich ćwiczeń fizycznych; ćwiczenia fizyczne dają nam również potrzebny rozwój mięśni.

Z tego wynika, że każda pani, dbała o swoją sylwetkę, powinna uprawiać gimnastykę i sport. Jeżeli jest otyła — schudnie, jeśli jest chuda, harmonijnie rozwinięta muskulatura zaokrągla niepotrzebne kanty i nada jej wdzięczny wygląd gibkiego efaba.

Mówię to, rzecz prosta, o zdrowych, dla osób chorych ćwiczenia i sporty mogą bowiem stać się niebezpieczne. Dlatego też trzeba przed ich rozpoczęciem poradzić się lekarza. Zdarza się poza to, że osoby otyłe przy ćwiczeniach nabierają ogromnego apetytu i wskutek tego nie tylko nie chudną, lecz tyją jeszcze bardziej. W takich wypadkach ćwiczenia stają się bezcelowe. Pozostaje zatem djeta.

Co do diety, to powinna ona być ściśle indywidualna, dostosowana do potrzeb i właściwości ustroju. Odpowiedni sposób odżywiania w każdym poszczególnym wypadku może wskazać tylko lekarz. Ogólnie kowo da się jedynie powiedzieć, że przy otyłości należy unikać jarzyn strączkowych (groch fasola), ograniczyć spożycie tłuszczów oraz potraw mącznych i jadać więcej owoców; przy wychudzeniu — odwrotnie — tłuszcze i pokarmy mączne są bardziej wskazane.

Na zakończenie parę najczęściej popełnianych w pogoni za smukłą sylwetką błędów. A więc — notorycznym głupstwem jest głodzenie się bez rzeczywistej potrzeby i w dodatku bez kontroli lekarskiej, jak to wiele pań robi; grozi to zawsze poważnymi następstwami dla zdrowia. Głupstwem jeszcze większym jest łączyć głodówkę z usilnymi ćwiczeniami fizycznymi, tego bowiem nawet konie nie znoszą. Wreszcie koroną wszelkich głupstw jest używanie rozmaitych reklamowych środków odtłuszczających: te z nich, które są nieszkodliwe, są nieskuteczne, a skuteczne są zawsze szkodliwe.

Dzisiaj o godz. 7-ej wiecz. w SALI FILHARMONJIwygłosi odczyt
znana działaczka społeczna**Dr. Justyna****Budzińska-Tylicka**

na temat:

„Polityka ludnościowa a świadome macierzyństwo”Po odczycie nastąpi dyskusja
Bilety w cenie od 50 groszy do zł. 2
do nabycia w kasie Filharmonji**Na balu białych łóżeczek**

W najpopularniejszej dobroczynnej paryskiej imprezie t. zw. „Bal białych łóżeczek”, z którego dochód przeznaczony jest na szpitale dziecięce, wzięt udział prezydent Republiki, Lebrun.

„Przyjaciele i kochankowie”

Wielki film erotyczny według powieści M. Dekobré'a.

W rolach głównych:

Lili Damita, Adolph Menjou i Eric Stroheim**ukaze się wkrótce w Łodzi****CASINO****Nie wolno pomijać**
monumentalnego filmu**Prywatne życie****Henryka VIII****(6 żon króla)**w wykonaniu genialnego
Charles Laughton
oraz 6 najpiękniejszych
kobiet AngliiNadprogram: Aktu-
alności Paramountu
i reportaż z życia
Marsz. Piłsudskiego**Dziś pocz. o 12**

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Hakoah -- Widzew 2:2 (2:1)

Pierwszy mecz o mistrzostwo Łodzi

Mistrzostwa A-klasowe okręgu łódzkiego rozpoczęły się wczoraj. Na pierwszy ogień poszedł mecz Hakoahu z Widzewem. Jak słusznie przewidywaliśmy przeciwnicy wczorajsi należą w danej chwili do najlepszych zespołów A-klasowych, które będą musiały staczać heroiczne boje o utrzymanie się w swej klasie. Przebieg gry był wysoce nieciekawym a poziomem kompromitującym niski. Żadnej akcji, żadnego jaśniejszego momentu w obu stronach grze. Nawet C klasa dała by lepsze widowisko.

Hakoah nie ma poprostu graczy. Poza bramkarzem Rapoportem wybijają się w drużynie stary obrońca Zaklikowski, rozbijający świetnie ataki przeciwnika. Należy mu się emerytura, a jednak może świecić przykładem innym. Na uwagę zasługuje pomocnik Młynarski, a przebieg gry chwilaami gry zdradzali Presser i Joskowicz. Reszta z Segalem na środku pomocy beznadziejnie słaba. Wszystkim

brak startu, a kondycja fizyczna pozostawia wiele do życzenia. Największą jednak bolączką jest brak napastników.

Widzew silniejszy fizycznie lepiej wytrzymał tempo i żywiej prowadził grę, choć tak samo chaotycznie. Zawiedli kompletnie bramkarz, nie zdradzający najmniejszego obcyca meczowego. Z jego to winy Hakoah uzyskał dwie bramki. Wynik 2:1 dla Hakoahu utrzymywał się długi czas po przerwie, wreszcie usilne ataki Widzewa, ułatwione przez to, iż Hakoah rozpoczął grę na utrzymanie wyniku, doprowadziły wreszcie do zdobycia wyrównującego punktu. W tej fazie gry Widzew miał kompletną przewagę, o czym najdosadniej świadczy znikoma ilość strzałów, oddanych na bramkę przez napad Hakoahu. Jedynym efektownym momentem meczu był skuteczny strzał lewego łącznika Widzewa, z którego pydła pierwsza bramka zawodów. Przebieg gry wystawia smutne świadectwo łódzkiej A klasie. Dobrze się stało, iż wynik pozostał nie rozstrzygnięty. Żadna z drużyn na zwycięstwo nie zasługuje. Sędziował p. Stepien.



Każda gospodarna Pani powinna dbać o wygląd podłogi w swoim mieszkaniu. Podłoga zaściągająca zaprawą „JASNEJ SŁONCA” jest lśniąca i bez plam. Polyskująca podłoga świadczy, że Pani domu dba nie tylko o elegancję, ale i o higienę. Zaprawa „JASNEJ SŁONCA” farbuje momentalnie białe podłogi na mahoń lub orzech.

Tilden wyzwiał Crawforda i Perry'ego

Ostatni kongres federacji tenisowej jaki obradował w Paryżu zwrócił się niedwuznacznie przeciwko obozowi zawodowców reprezentowanemu w pierwszym rzędzie przez zespół Tildena.

W odpowiedzi na postanowienie kongresu Tilden wyzwiał dwóch najlepszych w chwili obecnej graczy świata z obozu amatorskiego, a mianowicie Crawforda i Perry'ego do rozegrania meczu, przyczem Tilden zgóry zaznaczył, iż cały dochód z tych zawodów przeznaczony na cele dobroczynne i nie ma gamiaru wziąć dla siebie ani grosza. Nie wiadomo jak do propozycji Tildena ustosunkuje się federacja tenisowa i czy zezwoli na rozegranie meczu z zawodowcem, w każdym razie podkreślić należy, iż Tilden okazał się lepszym amatorem od wielu tych, którzy pod to miano podszycują się, będąc w istocie rzeczy najczystszej wody zawodowcami.

Na wypłaty! Na czasie!

Upiększcie wasze pokoje! Dla urzędników i urzędników najtańsze ceny, najdogodniejsze warunki! Firanki—odpasowane i na metry, kapy, kołdry, podpiniki, portjery, narzutki, gobeliny, chodniki, obrusy, ręczniki, ściereczki, prześcieradła, biały towar, wyspy, materace i wiele innych artykułów poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

Do akt Km. nr. 441-1934 z. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada 17, na mocy art. 602, 603, 604, K. P. C., ogłasza, że w dniu 29 marca 1934 roku o godzinie 11-ej (nie później jednak, niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z krzeseł, stołu, obrazów, szafy, kozetki, lustra, kredensu, szafek nocnych, kasy ogniotrwałej, zegara, pianina, szafy itp. mebli, oraz cowników na łączną sumę zł. 2498.— Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dn. 7 marca 1934 r.

Komornik:

(—) A. Jaroszyński

Dźwiękowy Kinoteatr
„MUZA”
(dawniej „Luna”)

Ogólny zachwyt wywołał
czarujący i wzniósł film

Cień Szczęścia

(Siostra Joanna)

z najbardziej uduchowioną artystką świata

Dorothea Wieck

Wyświetla się

jeszcze tylko kilka dni!

Feljetony radiowe

O slynnem święcie mieście Teoteków Teotican pod Meksykiem, w którym po dziś dzień żyją jeszcze uspięne duchy krwawych bogów indyjskich, naogół w Polsce wie się nie wiele. P. Pawłowicz w interesujący sposób pokusił się o odtworzenie tajemniczej przeszłości, dziwnego miasta w barwnym feljetonie będącym raczej historycznym obrazem staro - meksykańskim. Ciekawość ten feljeton usłyszą radiosłuchacze dziś o godz. 21.00.

Dzięki stale rosnącemu materiałowi odkryć z zakresu archeologii, można dziś odtworzyć sobie pewne szczegóły odnoszące się do odkryć i wynalazków z czasów przedhistorycznych. Jest jasne, że człowiek z przed 120.000 laty czy też w epoce 60.000 lat przed naszą erą musiał zdobyć się na pewne pomysły, czyli musiał dokonać pierwszych wynalazków w tych wszystkich wypadkach, gdy sama przyroda nie dawała wskazówek, jak w danej sytuacji postąpić. Zwiędzając w muzeach zabytki z czasów przedhistorycznych, odnoszące się do przedmiotów codziennej potrzeby, narzędzi i statków gospodarczych, mimowolnie zadajemy sobie pytanie, w jaki

sposób je wykonano? — Do wykopalisk tych i zabytków nawiaże w swym feljetonie jutro o godz. 21.00 inż. Eugeniusz Porębski.

W dn. 28.III o godz. 20.55 młody poeta i badacz literatur słowiańskich, p. Ludomir Rubach, poruszy tym razem w swym feljetonie radiowym zagadnienie poezji czeskiej. Jej ideologię, różnorodność formy i wpływy literatur obcych oraz charakterystyczne cechy słowiańskie.

W dn. 29.III o godz. 16.40 p. Irene Gombrowicz nakreśli przed mikrofonem warszawskim sylwetkę matki Celiny Borzęckiej, założycielki Zgromadzenia siostr Zmartwychwstań Pańskiego, której świetlana postać była wyrazem najpiękniejszych i najczystszych uczuć ludzkich.

Wybitny znawca literatury polskiej i znany pisarz, p. Artur Górski zabierze tym razem głos przed mikrofonem w feljetonie literackim, którego treścią będą rozmyślenia wielkopiątkowe. Piękna forma, głębokie podejście do tematu o podkładzie uczuciowym stanowiąc będzie o wartości audycji w dn. 30.III, która nadana będzie w przerwie koncertu symfonicznego.

Fabryka **KAROL WUTKE**
rok założ. 1865

poleca

w starodawnej solidnej jakości po niebywale niskich cenach
stołowe, sypialnie, gabinety, salony
od zł. 2.500.—

Tapczany, łóżanki patentowane, kanapy i fotele klubowe

Specjalnością moją—meble stylowe.

CEGIELNIANA 42

Telefon 131-20

MACÉ maszynową, wypiek skutecznym sposobem mechanicznym z maki najprzedniejszego gatunku po cenach zniżonych poleca znana piekarnia
E. Zeligmana, Al. Kościuszki 11, tel. 141-08



NAJWYTWORNIEJSZE
PERFUMY

WODY KOŁOŃSKIE i KOSMETYKI

POLECA PO CENACH ZNIŻONYCH

„MASCOTTE”

ZAWSZE UDANE PIECZYWO!



Z listu gospodyni: „Używam stale i wszystkim polecam znakomity proszek do pieczenia „D A W A” Dra WANDERA, gdyż między innymi posiada on jeszcze tę wielką zaletę, że nie zostawia w pieczywie żadnego posmaku. Przy użyciu proszku „DAWA” miałam zawsze udane pieczywo”.

Proszek do pieczenia wartości kilku groszy, decyduje o udaniu się pieczywa wartości kilku złotych, chcąc więc zapewnić sobie „Świeżone” zdrowe w piękne pieczywo, pamiętajcie przy zakupach świątecznych o proszku „DAWA” Dra WANDERA. Należy zwracać uwagę na znak ochronny i firmę Dr. WANDER, która ręczy za jakość.



NOWOCZESNE **KURSY** KROJU, SZYCIA i MODELOWANIA

zatwierdzone przez Min. W.R. i O.P.

LYNY KAUFMAN

Piramowicza 2
róg Cegielińskiej i piętro front. TELEFON 207-23.

Przyjmuje się zapisy od 16 r. do 7 w. — Po ukończeniu wydaje się dyplomy.

Atrakcja
świąteczna
Łodzi

Otwarcie Cyrku Staniewskich

1-go kwietnia r. b. o godz. 4 po poł. przy ul. Ks. biskupa Bandurskiego.

Najmilsze zakończenie wieczoru tylko w Varieté-Dancingu „TABARIN”

Doborowa orkiestra.

Doskonały program atrakcyjny.

Codziennie od 5—9 w. „Five” kons. 80 gr. z obsł.

Od godz. 10 w.

„Tanio, wesoło i swobodnie” to nasza dewiza
kabaret — dancing — gabinety

NAJ lepiej
taniej
WSZELKIEGO RODZAJU
TRUNKI
kupuje się tylko w najstarszej firmie
E. SZYKIER
w Łodzi, Północna 1, tel. 107-84
Egzystuje od 1865 r. Egzystuje od 1865 r.

Dr. med.
Z. Lewinson
CHIRURG
Piotrkowska 86, tel. 143-63
wznowił przyjęcia
i ord. od g. 3—5 pp.
Ceny lecznicowe.

Dr. med.
Z. Pinczewska
Położnictwo, i choroby kobiece
przeprowadza się
Gdańska 74
tel. 108-01
przyjmuje 4—6 ppol.

ZAKŁAD
leczniczo-wychowawczy
dla dzieci nerwowych
i cofniętych w rozwoju

Dr. Med.
W. Spektorowej
Pabjanicka 55, tel. 188-03.
Przy zakładzie poradnia pedologiczna otwarta w poniedziałki i środy od 12—2 pp., w piątki bezpłatnie dla bezrobotnych.
Przedpołudniowe komplety dla dzieci nerwowych i cofniętych prowadzone metodą specjalną.

Dr. med.
Juljusz Kokotek
choroby wewnętrzne
Specjalista
chorób zakaźnych
Cegielniana 7
tel. 183-90 godz. przyj. 5—7

Dr. med.
Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5—7.

Dr. med.
L. NITECKI
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Doktor
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-leczniczy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-aj do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10—1

Doktor
S. Broiman
choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 9—3 i od 7 1/2—9 wiecz.
Panie od 3—4.
Zawadzka 38. Tel. 108-07
Dla bezrobotnych i niezależnych ustępstwo

Lekarz Dentysta
E. CYPIN-KRENICKA
Przejazd 36
lewa oficyna 1 p.
godz. przyjęć 4—8 wiecz.

LECZNICA
PRYWATNA
ze stałymi łózkami
D-PA Z. RAKOWSKIEGO
dla chorych na
USZY, NOS I GARDŁO
operacje i t. d.
Piotrkowska 67 Tel. 127-81
Przyjmuje od 11—2 i 5—8.

ROGER & GALLET
PARIS
PRAGNIE PANI
ZACHOWAĆ MŁODOŚĆ
DZIENIĄ CERĘ?
PROSZĘ UŻYWAĆ
NOWEGO PUDRU
VERA-VIOLETTA
ROGER & GALLET
3 WIELKOŚCI, 3 CENY,
ALE GATUNEK TYLKO
JEDEN: NAJWYŻSZY

GABINET
FIZYKALNEJ TERAPII
przy Tow. „LINAS HACEDEK”
w Łodzi, Cegielniana 17
Tel. 115-11.
Naświetlania po cenach przystępnych.
Djatermja st. 2.—, Kwarцова lampa
st. 0.75, Kąpiele elektryczne st. 1.50,
Sollux st. 1.50.
Gabinet czynny od 11—1 i od 4—6
jest pod nadzorem stale ordynującego lekarza.

DOCENT Dr. Med.
Adolf Falkowski
Choroby nerwowe i psychiczne
ul. Nawrot 38, tel. 193-23
Przyjmuje w poniedziałki, środy
i piątki, od godz. 4—6.

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczańska 23
przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezależnych ceny
lecznicowe

Dr. med.
Dr. Neuman
chirurg i ginekolog
przyjmuje od 12—1 i od 7—8.30
Zachodnia 52,
tel. 128-95.

Dr. med.
Wołkowyski
Cegielniana 4 tel. 216-90
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 9—1 i od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med.
M. JAKOBSON
chirurg
Spec. Chirurgja Kości
(Złamania kości i zwichnięcia)
D-PA Sterlinga 22
(Nowo-Targowa) Telef. 174-42

Dr. St. Bibergal
Choroby skórne i weneryczne
Elektroterapia
Zawadzka 10 Tel. 106-30
Ordynuje od 9—1 i od 5—8 w niedziele i święta od 9—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

RADJO -- to rozrywka i pożytek RADJO-NATAWIS TO NAJMIĘSZA ROZRYWKA I NAJWIĘKSZY POŻYTEK!!



Typ GZ 134

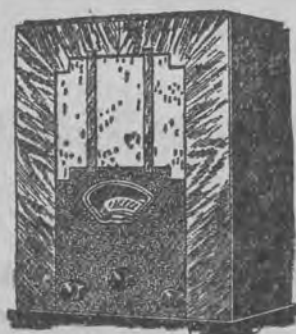
Odbiorniki „NATAWIS” dają piękny ton, są b. selektywne i posiadają skale strojenia z wydrukowanymi nazwami stacji według nowego planu.

GZ 135 Nowy model popularnej trzylampówki sieciowej: 3 zakresy fal: Krótkie 20 do 60 m., Średnie 220 do 600 m., Długie 850 do 2000 m.

Ilustrowane prospekty bezpłatnie.

Demonstracje i sprzedaż:

„MUZA” Prez. Narutowicza nr. 18



Typ GZ 133

Doktor
I. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 1 1/2—4 pp. i o 6—9 w w niedz. i święta od 10—1 pp.
Ceny lecznic

Dr.
Dorota LEWY
Choroby płac
(ROENTGEN)
PIOTRKOWSKA 124
przyjmuje od 5—7.

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych
Zachodnia 59-a
telef. 148-95
przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w

Dr. med.
Włodzimierz Żadziewicz
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krani
ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 w.

Dr. med.
M. Rundszejn
AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE
Przeprowadzi się na ulicę
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 4—8 ej.

LECZNICA „OMEGA”
lekarzy specjalistów i Gabinet dentystyczny
Główna 9, telef. 142-42
czynna całą dobę
przyjęcia na miejscu, wizyty na miejscu
Kąpiele elektryczne. — Analizy lekarskie. — Lampa kwarцова.
Roentgen. — Djatermja
Porada 3 zł.

PAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22

Ostatnie 2 dni najbardziej trapiący film sezonu
MORDERCA
Reżyserji Fryderyka Langa
Następny program świąteczny: ZALEDWIE „WCZORAJ”

Dźwiękowy Kino-Teatr
Sztuka
Kopernika 16.
Początek o godz. 4 po poł.,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-ej

Dziś i dni następnych!

Wielka i ostatnia tragedia domu Romanowych

Ostatnia Carowa

Intrygi oszusta Rasputina. Upadek monarchji. Najpiękniejsze melodie i romanse rosyjskie.

W rolach głównych genialna rodzina Barrymoreów: Rasputin — **Lionel Barrymore**,
Carowa — **Ethel Barrymore**, Księża — **John Barrymore**, Car — **Ralph Morgan**.

Następny program: Pierwszy przepiękny film austriackiej produkcji w języku niemieckim „PRZYGODA NA LIDO” z udziałem wszechświatowej sławy śpiewaka opery wiedeńskiej **ALFREDA PICCAVERA** i genialnego komika **SZÖKE SZAKALLA**

Na święta **MAJ TANCIEJ** wina, miody **MAJ LEPIEJ** i inne napoje tylko w firmie

J. Jaworska i S-ka

Łódź, ul. Narutowicza 25, tel. 213-89.

Komitet Synagogi przy Al. Kościuszki

podaje do wiadomości osób, które nie wydzierżawiły miejsc na rok 1933/34, że

karty wejścia

na nadchodzące święta wielkanocne, ważne również na mazkir, wydawane będą w kancelarii Synagogi (Zielona 8), począwszy od poniedziałku, dn. 26 do czwartku, dn. 30 b. m. w godz. od 7 do 8 wiecz.

Zarazem Komitet uprasza o każdorazowe okazywanie biletów przy wejściu do Synagogi, gdyż osoby nie posiadające biletów, bezwzględnie wpuszczane nie będą.

Gospodynie

Wióry do drutowania podłóg, wszechświatowej sławy firmy ST. EGYDY, Wiedeń z marką „KOTWICA” w cenie 75 gr. za paczkę do nabycia:

w firmach KOSEL I S-ka, Przejazd 8 i Piotrkowska 98, JÓZEF ERLICH, Śródmiejska 19, SALOMON GEFON, Nowomiejska 3, L. GERSZT, Piłsudskiego 31, (sklep kolonialny) EDWARD PROTZE, Piotrkowska 175a i M. WOLLMAN, Zawadzka 12.

Używając P. T. Gospodynie przekonają się, że jedna paczka z „Kotwicą” zastępuje innych 4-5 tańszych. Informacje udziela się także telef. 169-97

POLSKO-PALESTYŃSKA IZBA HANDLOWA

Oddz. w Łodzi

przyjmuje zapisy na wycieczki

na Targi Lewanthyńskie w Tel-Awivie

Zgłoszenia i informacje w lokalu Izby, Piotrkowska 113 w godz. biur. 10 — 13, 30 i 16 — 18, 30. w sobotę od g. 10 do 14.

Instytut Kosmetyczny

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76
Bezpłatne usuwanie owłosienia najnowszą radykalną metodą bez śladów.

Przym. 10-2 i 4 1/2-8 w.

Leżenie defektów cery.

Trwale przebr. brwi i rzęs.

Wytw. upiększanie twarzy

Ceny kryzysowe.

Lampa kwarcowa. Solux.

10 minut urody

System IBAR

Wiek, przeżycia oraz zewnętrzne czynniki wpływają ujemnie na cerę, powodując przedwczesny zanik urody. Zabiegi lub wybitnie wartościowe preparaty IBAR. Indywidualnie stosowane przez autorytet Anny Rydel, przy odpowiednich pouczeniach zapewni Pani (racjonalnej pielęgnacji) zachować długo skórę czystą, świeżą i zdrową.

ANNA RYDEL

Instytut de Beaute zał. w 1924 r. Racjonalna kosmetyka. Usuwanie owłosienia. Szkoła kosmetyczna zatw. przez Wł. Państw.

Piotrkowska 92 fr. I p. Porada bezpłatna. Ceny kryzysowe.

LECZNICA

chorób

USZU, NOSA i gardła ze stałymi łózkami

Dr. Dr. J. Imich

A. Wołyński

PIOTRKOWSKA 55

fr. I p., tel. 174-74.

Każda Łódzianka może być piękna

Gabinet Kosmetyczny R. WOLMANOWEJ

Zawadzka 12 tel. 235-01

Usuwa wszelkie defekty cery najnowszymi systemami. Cebulki w Peryżu oraz zbyt owłosienie, brodawki, łupież, wypadanie włosów i t. d.

Porady bezpłatnie.

INSTYTUT

Kosmetyki Lekarskiej i Szkoła Kosmetyczna

Zatw. przez Min. Opieki Społ.

MIMAR

Prez. Narutowicza 9

Tel. 122-09.

pod fach. kierown. lekarsk. przyjmuje od 11-2 i od 4-8. Od 7-8 przyjmuje lekarz specjalista

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.

Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Dr. med.

L. SZAROGRODER

choroby wewnętrzne

przeprowadził się na

ul. ANDRZEJA nr. 27

telefon 182-06

Przyjęcia od 6-8 w.

ODBIORNIKI RADJOWE

„STRADI-WATT” 2 lamp.

„TRIPLE-WATT” 3 lamp.

„SUPER-WATT” 4 lamp. Super

pobily wszelkie rekordy.

Jedyna i wyłączna sprzedaż

„RADJO-WATT” Narutowicza 16

Sprzedaż na raty.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA, Spółka Akcyjna”

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że we wtorek, dnia 24 kwietnia 1934 roku, o godzinie 17-ej odbędzie się w lokalu Banku Przemysłowców Łódzkich w Łodzi przy ul. Ewangelickiej Nr. 15

XXXIV Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku wysków i strat za rok 1933 i pokwitowanie władz Spółki.
2. Podział zysków za rok 1933.
3. Uchwalenie budżetu na rok 1934.
4. Wybór dwóch członków Zarządu (§ 26 statutu).
5. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej (§ 88 statutu).
6. Wolne wnioski z art. 54 prawa akcyjnego.

PP. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w tem Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje albo kwity depozytowe notariuszów lub krajowych instytucji kredytowych w biurze Zarządu Spółki w Łodzi, ul. Tramwajowa 6, najpóźniej do dnia 16 kwietnia 1934 roku włącznie.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 20 marca 1934 r. zaoeznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Rudolf Arndt, Cegielnia w Rudzie Bugaj” i współwłaścicielom tejże Rudolfovi i Augustowi Arndtom, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 13 marca 1931 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Wacława Klawego, 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Jakóba Bergera, 5) oddać upadłych pod dozór policji, 6) nakazać opieczetowanie ruchomości i rzeczy upadłych, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność

Kurator masy upadłości

adwokat Jakób Berger

Na mocy 476 i 478 K.H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 6 kwietnia 1934 r. o g. 13.30 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, sala 15, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz

Wacław Klawe

Sędzia Handlowy

Stowarzyszenie Kobiet Żydowskich

W. I. Z. O.

zawiadamia swoje członkinie i sympatki, że w niedzielę, dnia 25 b. m., o godz. 3 po poł. odbędzie się w lokalu własnym, przy ulicy Sienkiewicza 26 **zdzienie filmowe dźwiękowe**, które będzie wyświetlane na **Targach Lewanthyńskich w Palestynie** jako pozdrowienie od „W. I. Z. O.” Prawo sfilmowania się będzie kosztować zł. 2 od osoby.

Film ten będzie później wyświetlany również w Łodzi.

Ceny likwidacyjne

MEBLE

nowe i używane

A. Waicman

6. SIENKIEWICZA 6.

FUTRA

p/g najnowszych modeli wykonywa

kuśnierz

Władysław JANUSZKO

Kilińskiego 115, tel. 202-20.

„SZLIF”

Fabryka Luster Kilińskiego 77, tel. 158-37 poleca Trema, Lustra wszelkiego rodzaju za gotówkę i na spłatę

Leczenie

krótkimi falami radiowymi

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizykanej Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

Doktor

KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w

W niedzielę i święta od 10-12

Pensjonat „Elbinger” KOLUMNA

Telef. 2

Komfortowo urządzona willa, skanalizowana, oświetlenie gazowe. Uprasza się o wcześnie samawianie pokoiów na Święta Wielkanocne

Najlepsza lokata kapitału!

Okezyjna sprzedaż domków

W nowym osiedlu przy ul. ZAGAJNIKOWEJ 16, róg Cegielińskiej pozostało do sprzedania jeszcze tylko kilka domków, składających się z 5 pokoiów z wszelkimi wygodami i ogródkami. Każdy domek stanowi oddzielną własność hipoteczną. — Dojazd tramwajami nr. 4, 7 i 2.

Tamże do sprzedania parcele z setw. planami.

DRZEWKA

OWOCOWE JAGODOWE PARKOWE IGLASTE

krzewy, róże, rośliny simo- trwale i Dalje- Georginie. — **Nasiona**

warzywne, kwiatowe i trawy

poleca w wielkim wyborze

JERZY KOŁACZKOWSKI

Gospodarstwo ogrodnicze, Łódź, Piotrkowska 241

Ceny jak w szkółkach. — Zdrowotność drzew

stwierdzona przez Stację Ochrony Roślin w Łodzi

Pierwszorzędna Pracownia Krawiecko-Demaka

S. Bujnowicza

Andrzeja 1, róg Piotrkowskiej. Tel. 245-44

Przyjmuje zamówienia pg. najnowszych modeli

Wykonanie solidne i punktualne.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

NIE EKSPERYMENTUJ!

LECZ ZADAJ



Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Ernesta Smellera na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich należności do kancelarii jego przy ul. Narutowicza 42 w godzinach 5 — 7 wiecz. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności, na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 5-go maja 1934 r. o godz. 10 w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój 15.

Syndyk tymczasowy

Leon Poznański, adwokat

Najtańsze źródło wyrobów stalowych

A. URBACH Nowomiejska 10

front, I piętro.

poleca duży wybór noży, widelcy, łyżek. Nożyarki stalowe domowe i krawieckie, scyzoryki, brzytwy, maszynki do strzyżenia, osterki i t. p.

Zatw. przez Wł. Państw.

SZKOŁA KOSMETYCZNA

Dr. med. Lewinsonowej

Piotrkowska 86

daje prawo otwarcia gabinetu

kosmet. w całej Polsce

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

ASTMY

zastarzałe, różne

kaszle są uleczalne

powidłami ziołami

od 1902 r.

3000 listów - po-

chwalnych jest do

przejrzenia na

miejscu; opis le-

czenia na żądanie

S. Siłwański,

Brzezińska 33.

ABITURJENTKA żydowskiego

gimnazjum przyjmie lekcje

w zakresie gimnazjalnym. Of-

erty „Hebrajski” 885-2

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

PO POWROTCIE z zagranicy nauczy (dipl.) udziela lekcji francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Konwersacja. Ceny przystępne. Cegielniana 8, m. 5. Tel. 236-90, 9 — 11 rano i 8 — 9 wiecz.

MATURZYŚCI! Wszelkie niemieckie tematy maturalne po cenach najniższych. Dowborczyków 26, m. 41, tel. 143-84. 6920-3

ABSOLWENTKA Pedagogiki Uniw. Warszawskiego, rutynowana nauczycielka przygotowuje do szkół, ratuje zagrożone promocje. Tel. 218-86. 92-2

ABSOLWENT gimnazjum państwowego im. Kopernika udziela lekcji w zakresie klas 8. Śródmiejska 62, m. 4.

POSZUKIWANA wychowawczyni dla 2-ich chłopców w wieku szkolnym. Osoby z pierwszą rzędami kwalifikacjami przesłane są o złożenie oferty do „Głosu Porannego” sub „Z. S. 14”.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, SREBRO, biuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny **Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.**

OBIADY

przez Święta Wielkanocne !! po cenach przystępnych !! wydaje **I. BARDYNI, Zielona 6, fr., I piętro, telef. 107-65.**

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Głuskiej położone, od 560 mtr. i większe, do sprzedania. Tramwaj na miejscu. **Ottom Krause, Łódź, ul. Pabjanicka 47. 675-6**

DRZEWKA OWOCOWE: Jabłonie i Wiśnie po zł. 2.—, Grusze i Śliwy po zł. 2.50. Ogród Handlowy Oswald Brenner, Łódź, Al. Kościuszki 79. 3221-13

PLACE w centrum m. Rudy Pabjanickiej są do sprzedania. Wiadomość: Łódź, ul. Senatorska 7-9, tel. 102-87, lub m. Ruda Pabjanicka, ul. Reymonta nr. 37.

KUPIĘ cewiarę trykotazową, na 20 — 24 wrzecion. Oferty pod A. Z.

PIANINO lub fortepian okazynie kupię. Tel. 241-23.

OKAZYJNIE do sprzedania grem-pel (kontonja) szer. 150 cm. firmy Hoffman oraz wilk (mischwolf) szer. 1 m. Wiadomość tel. 162-19.

PHILIPSA radioaparat 3-lampowy (4 prostownica) do sieci z dynamicznym głośnikiem tania sprzedam. Piotrkowska 223, m. 6, pr. of. I w. II p. od 4 — 8.

OKAZYJNIE rower „Wicher” Sierpińskiego do sprzedania tania. Przejazd 14-22.

Przedziałnia zgrzebna

przyjmuje do przedzenia zarobkowo partje szrajchgarbowe i wigonjowe średnich numerów. Wiadomość: Tel. 162-19, godz. 9 — 14.

GARDEROBA w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Cegielniana 41, m. 4.

SKRZYPCE koncertowe, śliczny instrument, Anno 1656, sprzedam b. tania. Sienkiewicza 60, Krzywiec

KOLUMNA. Sprzedam plac lub dwa, narożny, wystawa słoneczna w najlepszym miejscu. Telefon 137-43. 912-2

PLACE budowlane przy Kopernika Nr. 66/68 razem lub pojedynczo do sprzedania. Informacje na miejscu w sobotę od 4-6, w niedzielę od 10^{1/2}—1. 288-2

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne **105 Piotrkowska 105 w podwórzu, telef. 136-27 S. BIMKE 22-12**

TYLKO 50 groszy dziennie. Urzędniczkom na wypłaty. Eleganckie damskie płaszcze najnowszych fasonów, pulawki, wielki wybór wełnianych towarów, towary do prania, obuwie, pończochy, biały towar. Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44.

KREDENS nowoczesny wyso kowartościowy (2 i trzy czwarte mtr.) tania sprzedam. Obejrzyć: Piotrkowska 275, m. 20. Informacje tamże 4 — 8.

POCO ŚPICIE na słońcu gdy od 5 zł. tygodniowo dostać można materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła. Setki klientów się już przekonali, iż najodpowiedniejszą robotę można nabyć tylko u tapicera Prajsa, Łódź, Sienkiewicza 18. Proszę przyjść i przekonać się!

Uzdrowiska

KOLUMNA! Pensjonat „N. Styłowy” ul. Warszawska, willa Szeceńskiego. Tel. nr. 11. Czynny cały rok. Woda bieżąca w pokojach. Kanalizacja. Wikwintna kuchnia rytualna oraz djetetyczna. Zamówienia wielkanocne już przyjmowane. Solidna obsługa. Ceny przystępne! Informacje: Łódź, tel. 173-95.

Pensjonat Besserowej w KOLUMNIE

poleca się podczas Świąt Wielkanocnych. POKOJE słoneczne, ogrzewane. Woda bieżąca ciepła i zimna. Kuchnia rytualna. Zamów. listownie lub telef. Kolumna Nr. 4. 099-3

Pensjonat „Marja” w Kolumnie ul. Wileńska już czynny

Uprasza się o wcześniejsze zamówienia (pocztą) na święta Wielkanocne. Dla dzieci specjalna opieka.

Ważne jest

nie ładne opakowanie, lecz dobroć i taniość towaru

BAR „A la Fourchette”

Łódź, Piotrkowska 62, tel. 183-64

tania sprzedaje, jak dawniej, Gęsi szmalc świąteczny.

— najlepszego gatunku

W soboty i święta sklep zamknięty. — Hurt i detal.

Wł. Herman Bernhajn, Piotrkowska 62 telefon 183-64.

BUCHALTERJI WŁOSKIEJ i amerykańskiej oraz pisanie na maszynie gruntownie wyucza za 25.— zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 15.— Pisanie na maszynie 6 zł. Udzielam również korektury i arytmetyki handlowej i stenografii. Kilińskiego 50 poprz. of. I piętro. Dla młodzieży szkolnej 20 proc. zniżki.

Różne

WYTWÓRNIA mebli Szczepana Bernackiego przeniesiona została na ul. Piotrkowską 275. Poleca wszelkiego rodzaju meble od skromnych do najwykwintniejszych. Ceny niskie. Wszelka zamiana. 6649-15

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)

Lekarz medycyny weterynaryjnej

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.

Nawrot 11, p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

LAS CHEŁMY p. Łodzią. Do oddania budynek komfortowy, nadający się na pensjonat, w całości lub częściowo. Inf. tel. 173-27. 331-2

INŻYNIER koncesjonowany poszukuje wspólnika z małym kapitałem do zakładu elektrotechnicznego. Oferty „Elektrotechnik”.

CZYSZCZĘ sufity, tapety oraz ściany malowane suchym sposobem nie kurząc, tania. Piotrkowska 92, m. 55, tel. 126-68.

WĘGIEL

w plombowanych workach gwarantowany gatunek i waga dostarczam do mieszkań po 5,60 za korzec. Tel. 192 - 35.

Obowiązkiem każdego

przemysłowca, kupca, rzemieślnika, konsumenta i miłośnika sztuki



jest zwiedzenie

Wystawy Ruchomej

PRÓB I WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

w Łodzi,

AL. KOŚCIUSZKI Nr. 15, tel. 144-77

Wystawa otwarta codziennie od 9-21-ej. Wstęp dla dorosłych 49 gr., dla młodzieży szkolnej 25 gr.

Lokale

POSZUKIWANE 2 pokoje z kuchnią, wygodny, bardzo słoneczny w czystym domu I — II p. Oferty do Głosu sub. „Wypłacać”.

6837-5

POSZUKIWANE pomieszczenie fabryczne na terenie zamkniętego placu, możliwie w śródmieściu. Oferty składać pod „C. K.”.

Do wynajęcia

od 1 kwietnia r. b. mieszkanie 6-0 pokojowe III piętro, front (winda czynna) i 3 pokojowe IV piętro, prawa of. cyna z wszelkimi wygodami w domu przy ul. Przejazd Nr. 30. Bliższe informacje u administratora domu od 5-4 po poł.

4 i 3 - POKOJOWE mieszkania do wynajęcia. Gdańska 44. Obejrzeć można między 1 — 3 pp. Dozorczeni wskaże.

POSZUKUJE pokoju mieszkalnego i gabinetu w centrum, front, telefon. Oferty sub „Adwokat”.

POSZUKIWANY b. słoneczny 1 pokój z kuchnią, przedpokój możliwie z wygodą, na I — II p. w południowej części miasta. Oferty do „Głosu” sub „Pracująca”.

2 POKOJE z kuchnią (wszelkie wygodny) natychmiast do wynajęcia. Pomorska 41-a, tylko w godz. 2-4 popoł. 896-2

KOMFORTOWE mieszkanie: 4 pokoje i kuchnia, wszelkie wygodny, front, balkon, I piętro przy ul. Brzezińskiej nr 11, od 1 kwietnia do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza

POKÓJ słoneczny z niekrępującym wejściem od zaraz do wynajęcia. Moniuszki 1, m. 8.

DUŻY sklep i dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Przejazd 86 u gospodarza.

DO WYNAJĘCIA słoneczne 6-pokojowe mieszkanie, 1 piętro z hołem naprzeciw parku Staszycy. Tel. 122-40.

DO WYNAJĘCIA elegancko umeblowany słoneczny, frontowy pokój z telefonem. Centrum. Telefon 110-33 do godz. 11 rano i od 2 po poł.

POKÓJ z oddzielnym wejściem, duży, ładny, umeblowany, w ogrodzie zaraz do wynajęcia. Cegielniana nr. 45, m. 1.

POKÓJ z kuchnią, słoneczny od zaraz do wynajęcia. Wigury 13, w składzie mebli.

DUŻY, frontowy pokój umeblowany dla 2 osób lub małżeństwa. Al. I Maja 19-18. Zastać do 4-ej.

Do wynajęcia

- 1) Budynek fabryczny ogólnej powierzchni 1500 mtr. kw. wraz z kotłem i maszyną parową.
 - 2) 3 sale po 300 mtr. kw. razem lub oddzielnie.
 - 3) 1 sala 200 mtr.
 - 4) 1 sala 180 mtr.
 - 5) Farbiarnia kompletnie urządzona wraz z maszyną.
- Wiadomość: Śródmiejska 22 u portjera, do 10 rano.

Drzewka

owocowe, jagodowe, parkowe, szpalery ochronne i ozdobne. Kwiaty zimotrwałe. — Róża w wielkim wyborze poleca po cenach konkurencyjnych **Leon Kołaczkowski** Zakład Ogrodniczy Przedziałnia 86, tel. 115-02. Dojazd tramwajem nr. 3.

Na święta poleca się Sz. Klienci SKŁAD WIN I DELIKATESÓW „VICTUAL” Piotrkowska 64

Tel. 112-35

Specjalność świąteczne wina palestyńskie, krymskie, kaukaskie, miody i wszelkie spirytualia.

SALE fabryczne do wynajęcia: 342, 307, 236 i 100 mtr. kwadratowych, oraz plac 40 mtr. na 84 mtr. do wydzierżawienia. Piotrkowska nr. 218. 6937-3

DO WYNAJĘCIA: dwa pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Nawrot 39 (dom skanalizowany).

Posady

ENERGICZNY młody człowiek z długoletnią praktyką w tkalni poszukuje pracy. Oferty „Wymagania skromne 25 zł. tygodniowo”.

LEKARZ - Dentysta (-tka) poszukiwany na prowincję blisko Łodzi do spółki. Oferty sub. „Dentystka”.

SPRZEDAWCY ustosunkowane go i dobrze wprowadzonego w przemyśle włókienniczym poszukuje fabryka preparatów chemicznych. Oferty do „Głosu” pod „Ustosunkowany sprzedawca”.

MICHELIN

oraz wszelkie inne marki
HURTOWNIA „BERSON”
opon i części
zamiennych
NARUTOWICZA 16.

PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI

M. FAJN
POMORSKA 33

zawiadamia Sz. Klientele, iż ZO-
STAŁ PRZENIESIONY na ulicę
lewa ofiessa, I piętro, tel. 200-48 i wykonuje wszelkie zamówienia pg. osta-
tnich modeli. Ceny umiarkowane!

PIOTRKOWSKA 43,

Kino „Roxy”

Narutowicza 20.

Dziś wielka premiera!!!

Już dzisiaj posagowo piękna



Kay Francis

Urodziwy

Nils Asther

oraz

Phillips Holmes

i Walter Huston

oczarują
olśnią

i zachwycą

w potężnym filmie miłosnym p. t.

„Burza o Brzasku”

Reżyser: **Ryszard Bolesławski**

Porywająca treść! Gigantyczne sceny masowe.

Historia kobiety, która stworzona była do miłości!
Przecudne melodie — Czar krajobrazu Bałkanów!

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy „FOXA”
Dziś pocz. o g. 12-ej. — Na poranki o g. 12—4 ceny niższe.

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA

„VISTULA”

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Łodzi, ul. Zagajnikowa 33 — tel. 200-00

zawiadamia, że w związku z otwarciem nawigacji na Wiśle został
rozpoczęty regularny pośpieszny przewóz wszelkiego ro-
dzaju towarów

z Łodzi

(via Płock i Włocławek) do wszystkich przystani nad Wisłą po-
łożonych, włącznie z portami

Gdynią i Gdańskiem

oraz z tych punktów **do ŁODZI.**



Karol Goeppert

Najlepszy filcowy kapelusz



ZAPEWNIŚ SOBIE BYT!!! Ucząc się

KROJU, SZYCIA, **Kursach Kroju i Szycia**

MODELWANIA na

zatwierdzonych przez M. W. R. I. O. P. F. GRYNBLATOWEJ.

Nauka odbywa się według najnowszego systemu szkół akademii
paryskich. (Małe grupy). Nauka dostępna i jasna dla szerokiego mas.
Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach
według patronów i żurnali paryskich. Kurs trwa 3 miesiące i ko-
ńczy się tylko 75 zł. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym
świadectwa według wzoru ustalonego przez Kuratorium w Warszawie
Uwaga! Wykonuje się na zamówienia najtrudniejsze fasony su-
kien, rękawów na papierze lub płótnie według patronów i żurnali

F. GRYNBLAT

Zawadzka 36, m. 3, tel. 251-03.

Podajemy do wiadomości Sz. Klienteli, iż sklep nasz zostaje z dniem 27
b. m. przeniesiony do sąsiedniego domu.

Polecamy jednocześnie duży wybór nowości wielkanocnych.

SKLEP CZEKOLADY
i CUKRÓW

„Dorotea”

Łódź, Śródmiejska 6 (dawniej 8)

Kino MIMOZA

Kilińskiego 178.

Ostatnie 2 dni!

KRÓL CYGANÓW

W rolach głównych: JOSE MOJICA i R. MORENO

Nadprogram: Dźwiękowy tygodnik PAT i wesoła komedia.

NASTĘPNY PROGRAM: „ZABAWKA”

Ceny miejsc: III 40 gr., II 54, I 80, L. 1.-
Na I seans: dzieci 25, dla dorosł. 40 gr.,
za wyjątk. 10z.

Pocz. seansów w dni powsz. 4.30, w sob.
3, w niedz. i św. o 2, ost. seans 9.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 grosz. z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrów 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miej-
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia naręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**. Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman. „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101